ŻYCIE RADOMSKIE

„ŻYCIE WARSZAWY" PISMO CODZIENNE – ISTNIEJE OD 1944 ROKU

NR 217 R SOBOTA - NIEDZIELA, 15 - 16 WRZEŚNIA 1979 R. DZIŚ STRON 10 CENA 1 zł

Uczynimy wszystko, by pamięć o Korczaku i jego idee stały się własnością wszystkich narodów

Edward Gierek spotkał się

z przedstawicielami Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka

(P) Podczas spotkania CAF — Matuszewski

(P) 14 bm. w Warszawie I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek spotkał się z przedstawicielami Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka i działaczami korczakowskimi.

W spotkaniu wziął udział sekretarz Komitetu Centralnego Andrzej Werblan.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele z różnych krajów, pedagodzy, profesorowie, pisarze, wydawcy, organizatorzy oświaty w osobach: przewodniczący Stowarzyszenia dr Jerzy Kuberski (Polska), Stanley Robe (Australia), Renate Wetjen (Australia), Borys Gobczew (Bułgaria), prof. dr Józef Matej i dr Julius Janovsky (Czechosłowacja), Kristine Heltberg (Dania), Helene Lecalot (Francja), Benjamin Anolik (Izrael), Barbara Engemann (NRD), Erich Dauzenroth (RFN), prof. dr Edwin Kulawiec i Betty Jean Lifton (USA), Rafael Scharf (Wielka Brytania), prof. dr Bruno Bellerate (Włochy), prof. dr Józef Szarka (Węgry), Sergiej Michałkow (ZSRR), Kazimierz Dębnicki, Edward Jaszczak, prof. dr Aleksander Lewin, Alicja Szlazakowa, Tadeusz Szumielewicz (Polska).

Uczestnicy spotkania w toku bezpośredniej rozmowy zapoznali I sekretarza KC PZPR z przebiegiem i dorobkiem „Roku korczakowskiego" w Polsce i na świecie oraz z celami i zadaniami nowo powstałego Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka.

Rocznica korczakowska — jak podkreślono — wywołała szeroki rezonans w świecie. Przyczyniła się nie tylko do przypomnienia i upamiętnienia postaci Janusza Korczaka — wielkiego myśliciela, moralisty, wychowawcy i pisarza, przyczyniła się także od upowszechnienia idei wychowania młodych pokoleń w duchu pokoju. Celowi temu służyć będzie Międzynarodowe Stowarzyszenie im. Janusza Korczaka.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Edward Gierek przyjął ambasadora Polski w Wietnamie

(P) 14 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął ambasadora PRL w Wietnamskiej Republice Socjalistycznej Jana Śliwińskiego. (PAP)

Święta narodowe Kostaryki, Meksyku i Nikaragui

Depesze z Polski

(P) Z okazji święta narodowego Republiki Kostaryki, przypadającego w dniu 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Rodrigo Carazo.

(P) Z okazji święta narodowego Meksykańskich Stanów Zjednoczonych, przypadającego w dniu 16 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Meksyku Jose Lopeza Portillo.

(P) Z okazji święta narodowego Republiki Nikaragui, przypadającego w dniu 15 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosowali depeszę gratulacyjną do Rządu Jedności i Odbudowy Narodowej Nikaragui. (PAP)

Henryk Jabłoński przyjął ambasadora Filipin

(P) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 14 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Filipińskiej Jose Vincente Cruza, który złożył listy uwierzytelniające. Obecni byli szef kancelarii Rady Państwa Edmund Boratyński i wiceminister spraw zagranicznych Józef Czyrek.

Następnie amb. Cruz został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej, przy której był obecny J. Czyrek.

Na dziedzińcu belwederskim Kompania Reprezentacyjna WP oddała ambasadorowi honory wojskowe. Odegrano hymny narodowe. (PAP)

Depesza gratulacyjna Piotra Jaroszewicza do Gyoergy Lazara

(P) Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Gyoergy Lazara z okazji 55 rocznicy jego urodzin, przypadającej w dniu 15 bm. (PAP)

W 35 rocznicę wyzwolenia Pragi

Uroczysta sesja dzielnicowych rad narodowych prawobrzeżnej Warszawy

Manifestacja w Parku Skaryszewskim ◆ Odznaczenia dla zasłużonych

Informacja własna

(P) W 35 rocznicę wyzwolenia Pragi w gmachu Teatru Powszechnego odbyła się 14 września uroczysta wspólna sesja dzielnicowych rad narodowych i komitetów FJN Pragi Północ i Pragi Południe.

Udział w niej wzięli sekretarz KC, I sekretarz KW PZPR, przewodniczący St. RN Alojzy Karkoszka, prezydent m.st. Warszawy Jerzy Majewski, przewodniczący Stołecznego Komitetu FJN prof. Wiesław Sadowski, posłowie na Sejm i radni z obu dzielnic, weterani walk o wyzwolenie Pragi. Obecna była delegacja Armii Radzieckiej.

Obrady prowadzili przewodniczący DRN, pierwsi sekretarze KD PZPR obu dzielnic Czesław Rowiński i Stanisław Gałecki.

Otwarcia sesji dokonał przewodniczący DRN, I sekretarz KD PZPR Praga-Południe — Czesław Rowiński. Następnie głos zabrał Alojzy Karkoszka, który podkreślił, że tą uroczystością składamy hołd żołnierzom Wojska Polskiego, Armii Radzieckiej, żołnierzom Powstania i mieszkańcom poległym w walkach o wyzwolenie. Przypominał tych wszystkich, którzy w twardych, frontowych warunkach pracowali przy odgruzowywaniu i uruchamianiu produkcji w zniszczonych fabrykach, tych którzy, przyczynili się do odbudowy, przebudowy i rozbudowy Pragi.

Prawobrzeżna Warszawa rozwijała się z całą stolicą. Powstawały piękne osiedla mieszkaniowe na Targówku, Bródnie, Kamionku, Gocławku. Są one zaprzeczeniem biedy i zaniedbania, z czym łączyła się międzywojenna Praga. Na prawym brzegu Wisły — w Tarchominie, Białołęce, Nowym Dworze — rozpoczyna się teraz budowa największego osiedla — Północnej Dzielnicy Mieszkaniowej.

Praski przemysł jest największym, najbardziej znaczącym w Warszawie. Tu mieści się wiele najstarszych fabryk z bogatymi tradycjami robotniczymi i rewolucyjnymi. Jak obecny ZWUT, Wedel, Perun, Avia i wiele innych. Tu powstało też wiele nowych i nowoczesnych zakładów, jak: FSO, WZT, Cora. W zakładach tych pracują dziś warszawiacy z różnych dzielnic miasta.

Placówki kulturalno-oświatowe prawobrzeżnej dzielnicy (między innymi Teatr Powszechny czy Teatr na Targówku) są ogólnowarszawskie. Instytuty i inne

(E) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Polska — drugim partnerem ZSRR

Radziecki handel z zagranicą

Od stałego korespondenta JERZEGO SIERADZIŃSKIEGO

Moskwa, 14 września

(P) Według opublikowanych w tych dniach danych, w pierwszym półroczu br. utrzymywała się wysoka dynamika radzieckich obrotów handlowych z zagranicą. Wyniosły one łącznie 37,8 mld rubli, a więc o 3,3 mld więcej niż w analogicznym okresie ub. r. W tym czasie eksport radzieckich towarów zwiększył się o 2,1 mld rubli i wyniósł 19 mld rubli, zaś import o 1,2 mld i osiągnął 18,8 mld rubli.

Największy udział w rosnących szybko obrotach radzieckiego handlu zagranicznego ma wymiana z krajami socjalistycznymi, na które przypada obecnie 59,7 proc. towarów eksportowanych i importowanych przez ZSRR. Na same tylko kraje RWPG przypada już 55,8 proc. wartości zagranicznej wymiany towarowej Związku Radzieckiego.

Pierwsze miejsce zajmuje pod tym względem NRD, której obroty ze Związkiem Radzieckim wyniosły w pierwszym półroczu br. 3.928 mln rubli, a więc były o 5,1 proc. wyższe niż w analogicznym okresie ub. r. Polska znajduje się nadal na drugim miejscu z wymianą wartości ponad 3.668 mln rubli, jednakże pod względem dynamiki obrotów (14,9 proc. w stosunku do roku ubiegłego) wyprzedzamy zarówno NRD jak i pozostałe kraje członkowskie RWPG, z wyjątkiem Wietnamu. W naszych obrotach ze Związkiem

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Z prac Prezydium Rządu

• Produkcja energii elektrycznej
• Budowa zakładów w Kwidzyniu

(P) Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 14 września br. Prezydium Rządu rozpatrzyło wstępnie propozycje dostosowania organizacji budownictwa elektrowni i elektrociepłowni oraz przemysłu urządzeń energetycznych do szybko rosnących zadań i potrzeb energetyki.

Rozwój przemysłu, budownictwa mieszkaniowego oraz potrzeb bytowo-komunalnych wymaga odpowiedniego zwiększenia produkcji energii elektrycznej. Stąd wypływa konieczność podejmowania działań zmierzających do wydatnego zwiększania dyspozycyjności mocy produkcyjnych w elektrowniach przez usprawnienie gospodarki remontowej i modernizację obiektów, a także do szybkiej rozbudowy potencjału energetycznego oraz zdolności przesyłowych sieci systemowych i rozdzielczych. Zarówno w obecnym 5-leciu, jak i w latach 1981—85, zakłada się przekazanie do eksploatacji wiele nowych obiektów prądotwórczych oraz jednostek ciepłowniczych i linii przesyłowych.

W kolejnym punkcie porządku dziennego rozpatrzono informację o stanie budowy zakładów celulozowo-papierniczych w Kwidzyniu. Punktem wyjścia przeprowadzonej oceny były trudności, jakie wystąpiły w toku robót, powodując opóźnienia w realizacji obiektu. Zapadły decyzje idące w kierunku usprawnienia budowy. Określono w nich zmodyfikowane zadania dla inwestorów i wykonawców, a także dla organizacji gospodarczych dostarczających niezbędne surowce i materiały, maszyny, urządzenia oraz inny sprzet.

Zobowiązano resort komunikacji do zapewnienia dowozu materiałów budowlanych zgodnie z ustalonymi terminami.

Z kolei na wojewodę elbląskiego nałożono obowiązek roztoczenia nadzoru nad wykonaniem planowanych na ten rok inwestycji towarzyszących i zakładowego budownictwa mieszkaniowego, jak również udzielenia pomocy w naborze pracowników potrzebnych do podjęcia produkcji celulozy. Prezydium Rządu podkreśliło znaczenie tych wszystkich przedsięwzięć dla zwiększenia produkcji papieru. (PAP)

Spotkania filmowe z robotnikami

Od naszej specjalnej wysłanniczki MAŁGORZATY DIPONT

Gdańsk, 14 września

(P) Tradycją gdańskiego festiwalu stały się spotkania filmowców z załogami zakładów pracy Wybrzeża, które patronując w tej imprezie przyznają również własną nagrodę utworowi o wybitnych walorach społecznych.

W gdyńskiej Stoczni Remontowej gościła ekipa filmu „Amator" z Krzysztofem Kieślowskim, aktorkami Małgorzatą Ząbkowską (główna rola kobieca) i Ewą Pokas, operatorem dźwięku Michałem Żarneckim, kompozytorem Krzysztofem Knittlem oraz Bogusławem Sobczukiem, który występuje w jednej z ról. Zaczęło się nie najlepiej. Już zła

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wareckie „Owocobranie"

Informacja własna

(P) Warka, rodzinne miasto Kazimierza Pułaskiego znana jest z gospodarności, ale jeszcze bardziej jako jeden z centralnych rejonów sadowniczych. Rokrocznie u progu jesieni, gdy na drzewach dojrzewają owoce, właśnie tu odbywają się sadownicze dożynki zwane potocznie wareckim „Owocobraniem".

Tegoroczne święto plonów, które zaplanowano na niedzielę 16 bm., będzie miało szczególny charakter. Poprzedziła je bowiem uroczystość, stanowiąca dla mieszkańców nadpilickiego miasteczka historyczne, doniosłe wydarzenie. Miasto i gmina Warka otrzymały jedno z najwyższych odznaczeń państwowych, Order Sztandaru Pracy II klasy.

Niedzielne dożynki odbędą się na miejscowym stadionie. Impreza ma już wieloletnie tradycje, wzbogacane w każ-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Nadal ciepło Słońce przez chmury

Informacja własna

(P) Kalendarzowe lato dobiega końca. Wprawdzie dni są jeszcze ciepłe i słoneczne, ale nocą temperatura gwałtownie spada; notowano już pierwsze przygruntowe przymrozki.

W piątek obszar Polski był pod wpływem podwyższonego ciśnienia. W południe termometry wskazywały: od 13 st. w Suwałkach i Olsztynie do 20 st. w Nowym Sączu. W Warszawie

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

PRZEDSTAWIAMY

wyróżniających się pracowników Zakładów Wytwórczych Głośników Unitra-Tonsil we Wrześni (woj. poznańskie). Za zestawy głośnikowe zakłady otrzymały złoty medal i wyróżnienie w Konkursie Mister Eksportu na tegorocznych MTP. Rocznie produkuje się tutaj 8 mln głośników, w tym ponad 600 tys. zestawów. Na zdjęciu od lewej: Zofia Czuchrowska, Marian Pieczyński, Krystyna Wróbel, Hanna Rogalińska (prezentuje złote medale zdobyte w Poznaniu i Gdańsku), Stefan Zieliński i Henryk Umiński.

Fot. Wojciech Markiewicz

Samochód — dobrodziejstwo czy przekleństwo?

Rozmowa ŻYCIA z inż. Witoldem Rychterem

(P) — Przeczytałem, Panie Inżynierze, najnowszą Pana książkę pt. „Dzieje samochodu", która dopiero co ukazała się nakładem Wydawnictw Komunikacji i Łączności. Nie przypuszczałem, że o właściwie prozaicznym sprzęcie, jakim jest samochód, można napisać tak pasjonujący szkic historyczny, który jest także swego rodzaju encyklopedią, zbiorem felietonów i reportaży. Najbardziej chyba pobudza wyobraźnię nie tyle sam rozwój techniczny i konstrukcyjny samochodu od czasu, kiedy to w 1769 roku Mikołaj Józef Cugnot z prędkością 4,5 km/godz. odbył 12-minutową przejażdżkę parowym wehikułem po Paryżu, ile wysiłek dziesiątków, setek twórców różnych wynalazków i usprawnień, które złożyły się na współczesny samochód.

— Na tym właśnie mi zależało, gdy gromadziłem przez wiele lat materiały do tej publikacji. Chciałem przedstawić losy, wzloty i upadki ludzi tych, którzy tworzyli samochód. Mimo że udało mi się zebrać mnóstwo różnych nieznanych przedtem szczegółów, mimo iż dotarłem do mizerodajnych źródeł — nie potrafię jednoznacznie odpowiedzieć, kto właściwie jest autorem dzieła, które nazywamy samochodem. Moja publikacja ma przedstawić zbiorowy wkład ludzi

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Zakończenie pleneru w Turno

Ludowe rzeźby monumetalne ozdobią osiedla Radomia

Informacja własna

(R) W Turno koło Białobrzegów wśród pięknych lasów nad Pilicą znajduje się ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy oddany niedawno w użytkowanie członków ZSMP. Ośrodek wyposażony jest w urządzenia do prowadzenia zajęć systemem kursowym. Wśród lasów zbudowano pawilonowe pomieszczenia mieszkalne wyposażające je w ciepłą i zimną wodę, dzięki czemu ośrodek wykorzystywany będzie przez cały rok.

Od pierwszych dni działalności ośrodek ZSMP w Turno podejmuje wielorakie akcje kulturalne na rzecz środowiska i rejonu. Na początku września gościli tu młodzi twórcy ludowi, uczestnicy pierwszego ogólnopolskiego pleneru rzeźby monumentalnej. Celem pleneru, w którym uczestniczyło 16 rzeźbiarzy z całego kraju m.in. z woj. nowosądeckiego, chełmskiego, częstochowskiego, toruńskiego, opolskiego i radomskiego, było uzyskanie monumentalnych dzieł rzeźbiarskich związanych z tradycją radomskiej wsi dla wzbogacenia akcentów krajobrazowo rzeźbiarskich Radomia i innych miast w województwie.

Wśród prac — rzeźby podkreślające trud rolnika, zabawę a także nawiązujące do historii początków Państwa Polskiego. Młodzi twórcy dłutem ukazali wybitne postacie doby Renesansu, czego przykładem jest rzeźba przedstawiająca Jana Kochanowskiego, którego 450 rocznica urodzin przypada w przyszłym roku.

14 bm. w Turno ogłoszone zostały wyniki konkursu. Pierwsze miejsce za prace pt. „Rodzina przy żniwach" otrzymał Romuald Baryłowicz, z Kozienic, drugie miejsce za prace „Myślący" Jerzy Krzesniak z Kozienic, trzecie miejsce równiał z Kozienic Grzegorz Szewczyk za prace pt. „Para wieśniaków w stroju radomskim". Wyróżnienia otrzymali Zdzisław Purchala z woj. częstochowskiego za „Grajka" i Tadeusz Ciżak z Krynicy za rzeźbę „Jan Kochanowski".

— Podkreślić należy wysoki wyrównany poziom, jaki zaprezentowali młodzi twórcy — mówi dr Stefan Rosiński, komisarz pleneru. Dzieła odznaczają się bogatą tematyką ludową. Udział twórców z różnych regionów Polski wyraża się bogactwem stylów rzeźbiarskich, dobrze osnowanym warsztatem i bogatą polichromią.

Wszystkie rzeźby monumentalne ozdobią skwery nowych osiedli mieszkaniowych w Radomiu i innych miastach w województwie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że dla idei organizowania plenerów w Turno pozyskano wielu mecenasów, a wśród nich Woj. Zarząd ZSMP, Wydziały Kultury i Sztuki UW i UM, Muzeum Wsi Radomskiej, oddział Woj. Stowarzyszenia Twórców Ludowych, WSM i WRZZ. Stanowi to gwarancję organizowania w Turno plenerów rzeźbiarskich, w których uczestniczyć będą młodzi twórcy ludowi-rzeźbiarze. Obok Oronska, gdzie znajduje się profesjonalne centrum rzeźby polskiej, Turno stanowić będzie ważny ośrodek ludowej twórczości w regionie radomskim.

BRONISŁAW DUDA

„Dymitr Szostakowicz" — prom ze Szczecina dla ZSRR

(P) W Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego przeprowadzono 14 bm. trudną operację przesunięcia części rufowej nowego promu pasażersko-samochodowego m/f „Dymitr Szostakowicz".

Jest to pierwszy z czterech tego typu statków zamówionych w Szczecinie przez Związek Radziecki. Jednostka otwiera budowę zupełnie nowej serii statków promowych, różniących się zasadniczo od promów budowanych dla Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kołobrzegu.

M/f „Dymitr Szostakowicz", podobnie jak trzy pozostałe jednostki z tej serii zabrać może jednorazowo 750 pasażerów. Większość z nich korzystać może z wygodnych kabin sypialnych. Dzięki bogatemu wyposażeniu pomieszczeń usługowych i gastronomicznych, statek ten będzie mógł, niezależnie od funkcji promowych, pełnić służbę jednostki pasażerskiej.

Oprócz pasażerów będzie mógł także zabierać na swój pokład 180 samochodów osobowych lub 20 ciężkich pociągów drogowych. Głównym rejonem jego pływania będą radzieckie porty na Dalekim Wschodzie.

Nowa jednostka oraz trzy następne budowane będą metodą blokową, pozwalającą na bezinwestycyjne zwiększenie mocy produkcyjnej stoczni. Na jednej pochylni montuje się bowiem jednocześnie dwa kadłuby. Mimo dużego doświadczenia przy przesuwaniu bloków, każda nowa operacja stanowi tu poważne wydarzenie. Rosną bowiem gabaryty przesuwanych bloków. (PAP)

Z KRAJU • Z KRAJU • Z KRAJU • Z KRAJU • Z KRAJU • Z KRAJU • Z KRAJU

Edward Gierek spotkał się z przedstawicielami Międzynarodowego Stowarzyszenia im. J. Korczaka

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ka, stanowiące kontynuację współpracy krajowych komitetów korczakowskich istniejących w świecie.

Szczególnie szeroki zasięg miały obchody korczakowskie w Polsce, w kraju ojczystym starego doktora, w którym żył i tworzył, poświęcając dzieło swego istnienia dzieciom.

Trwałym pomnikiem jego pamięci stanie się instytut naukowy i opiekuńczo-wychowawczy im. Janusza Korczaka w Warszawie, powołany z inicjatywy Edwarda Gierka. Podczas spotkania wręczono I sekretarzowi KC dokumentację tego obiektu sporządzoną w czynie społecznym przez polskich architektów.

Zebrani wyrazili gorącą wdzięczność dla I sekretarza KC PZPR i władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za wysoką rangę nadaną rocznicy korczakowskiej i za wysiłki na rzecz wcielania w życie myśli wielkiego pedagoga i humanisty.

Zabierając na zakończenie głos, I sekretarz KC PZPR podkreślił doniosłość prac i inicjatyw związanych z Rokiem Korczakowskim i dał wyraz uznania dla dorobku uczestniczących w tych pracach organizacji polskich i zagranicznych.

Zakończył się Rok Korczakowski, zaczynacie nową działalność — powiedział E. Gierek zwracając się do zgromadzonych — sądzę, że będziecie prowadzić ją tak, aby idee głoszone przez J. Korczaka poświadczone ofiarą jego życia służyły dobru dzieci, służyły zbliżeniu wszystkich ludzi na całym świecie, aby umacniały sprawę pokoju. My Polacy uczynimy wszystko, by pamięć o Januszu Korczaku i jego idee stały się własnością wszystkich narodów. Możecie zawsze liczyć na nasze aktywne poparcie. (PAP)

Hołd ofiarom hitleryzmu

Minister spraw zagranicznych Tajlandii w Oświęcimiu - Brzezince

(P) Przebywający w Polsce minister spraw zagranicznych Królestwa Tajlandii Upadit Pachariyangkun odwiedził 14 bm tereny byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu - Brzezince, składając hołd ofiarom faszystowskiego ludobójstwa.

W Auschwitz-Birkenau Niemcy realizowali program eksterminacji narodu polskiego, a także innych narodów Europy. Hitlerowscy oprawcy wymordowali tu ponad 4 mln osób z 28 krajów, w tym 500 tys. dzieci.

Goście obejrzeli film nakręcony w 1945 r. przez operatorów radzieckich, a ukazujących wyzwolenie obozu, a następnie zwiedzili bloki nr 4 i nr 5.

Pod ścianą śmierci minister spraw zagranicznych Tajlandii złożył wieniec z szarfą o barwach narodowych swego kraju

Po zwiedzeniu bloku śmierci i ruin krematorium, min. U. Pachariynghun wpisał się do księgi pamiątkowej. Minister oświadczył korespondentowi PAP: „Trudno uwierzyć, iż takie okropności mogły być popełnione przez człowieka. Dlatego jest nakazem wszystkich mężów stanu i polityków, aby podejmować wysiłki w celu zapobiegnięcia podobnym okrucieństwom i zbrodniom przeciwko ludzkości". (PAP)

2-milionowa tona rudy z ZSRR dla polskich hut

(P) Kolejarze suchego portu PKP w Małaszewiczach (woj. białskopodlaskie) dokonali rozładunku kolejnego transportu radzieckiej rudy żelaza. W transporcie tym — licząc od początku br. — zawarta była 2-milionowa tona tego surowca przeznaczonego dla polskich hut. (PAP)

Nadal ciepło

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

notowano 18 st. W górach: na Kasprowym Wierchu było 10 st., na Śnieżce 6 st.

Na najbliższe dwa dni synoptycy przewidują zachmurzenie duże z większymi rozpogodzeniami, okresami przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna w dzień od 14 st. na północnym wschodzie kraju do 19 st. na południu.

Pierwsze dni przyszłego tygodnia mają być nieco cieplejsze. Temperatura maksymalna od 16 do 21 st. Nocą możliwe przygruntowe przymrozki. (I.)

Prognoza pogody

(P) Jak podaje IMiGW, dziś w Warszawie będzie zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. 17 st. (PAP)

KALENDARIUM

● *Sobota jest 258 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 107 dni, w tym 88 dni roboczych.*

● *Słońce wschodzi o godz. 6.09, a zachodzi o godz. 18.53. Sobota jest krótsza od najdłuższego dnia w roku o 4 godziny i 5 minut.*

● *Imieniny obchodzą Albin i Nikodem.*

★

● *Niedziela jest 259 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 106 dni, w tym 88 dni roboczych.*

● *Słońce wschodzi o godz. 6.10, a zachodzi o godz. 18.51. Niedziela będzie krótsza od najdłuższego dnia w roku o 4 godziny i 8 minut.*

● *Imieniny obchodzą Edyta i Kornel.*

★

● *Poniedziałek jest 260 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 105 dni, w tym 87 dni roboczych.*

● *Słońce wschodzi o godz. 6.12, a zachodzi o godz. 18.48. Poniedziałek będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 4 godziny i 13 minut.*

● *Imieniny obchodzą Justyna i Franciszek.* (J. L.)

W 35 rocznicę wyzwolenia Pragi

(E) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

placówki naukowe są znane w kraju i za granicą.

Pragę łączą dziś z lewym brzegiem Wisły 4 mosty drogowe i 2 kolejowe. W budowie jest Trasa Toruńska, a w planach budowa mostu w rejonie Siekierek. Dzięki modernizacji i przebudowie centrum Pragi będzie ono integralną częścią centrum całej stolicy.

W czasie sesji następujące odznaczenia państwowe otrzymali:

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — Apollina Atamaniuk.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski: Edward Biernacki, Józefa Grzybińska, Janina Horomańska, Zdzisław Kaliciński, Augustyn Kozina, Maria Kraszewska, Eugeniusz Kuligowski, Teofil Najfeld, Leokadia Osiadacz, Stefan Piegat, Wacław Pracz, Feliks-Mieczysław Roszczyk, Jan Sagański, Henryk Skotnicki, Edward Słowik, Władysław Smereczyński, Leopold Świątkiewicz, Eugeniusz Znamięcki.

Wręczono także 11 Złotych, Srebrnych i Brązowych Krzyży Zasługi i 20 Odznak Honorowych „Za zasługi dla Warszawy".

MARTA WALUCHOWSKA

Manifestacja w Parku Skaryszewskim

(P) Wieczorem, 14 bm., w Parku Skaryszewskim odbyła się wielka manifestacja młodzieży z udziałem tysięcy mieszkańców, kończąca obchody 35 rocznicy wyzwolenia Pragi.

W manifestacji uczestniczyli sekretarze KW PZPR Henryk Gawroński i Krzysztof Kruszewski, I sekretarze KD PZPR Praga-Południe i Praga-Północ przewodniczący rad narodowych Czesław Rowiński i Stanisław Gałecki, a także weterani walk, ruchu robotniczego, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych.

Patriotyczną manifestację pod Pomnikiem Wdzięczności Armii Radzieckiej rozpoczął montaż słowno-muzyczny. Po odśpiewaniu hymnu zebrani wysłuchali archiwalnego komunikatu Komitetu Wojennego o wolnej Pradze oraz apelu-posłania. Następnie sekretarze KW PZPR Henryk Gawroński i Krzysztof Kruszewski wręczyli legitymacje partyjne 50 młodym wyróżniającym się pracownikom praskich zakładów.

Uroczystość zakończyło składanie pod pomnikiem wieńców przez delegacje Stołecznego Komitetu FJN, władz obu dzielnic, praskich zakładów, ZBoWiD. (ma)

„Syrenka" dla Komendy Garnizonu

Informacja własna

(P) Przed 35 laty, 14 września 1944 r. rozkazem Dowództwa Naczelnego LWP powołano Wojskową Komendę Miasta Stołecznego Warszawy. Jej zadaniem była wówczas ochrona obiektów państwowych, dostawa żywności dla ludności cywilnej oraz pomoc przy odgruzowywaniu miasta. Dzisiejsza Stołeczna Komenda Garnizonu dba o porządek i dyscyplinę wojskową, pełni funkcję reprezentacyjne oraz jest koordynatorem wielu przedsięwzięć i akcji żołnierskich na rzecz miasta.

Z okazji 35 rocznicy powołania też służby, 14 bm. odbyła się uroczystość nadania Stołecznej Komendzie Garnizonu Złotej Odznaki „Za zasługi dla Warszawy". Ponadto wielu zasłużonym żołnierzom wręczono medale pamiątkowe i nagrody za wieloletnią i aktywną służbę.

W czasie spotkania Komendant Garnizonu płk dypl. Jan Rapacewicz przypomniał, iż w prawobrzeżnej Warszawie, gdy powstało „Życie Warszawy" jego pierwszym redaktorem został ówczesny porucznik Wiktor Borowski. Gdy lewobrzeżna Warszawa została wyzwolona, żołnierze byli kolporterami tego pierwszego dziennika stolicy.

Defilada i spotkanie z kombatantami i b. żołnierzami garnizonu zakończyły uroczystość, w której uczestniczyli: sekretarz KW PZPR — Henryk Szablak, dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego — gen. dyw. Włodzimierz Oliwa, naczelnik dzielnicy Ochota — Zbigniew Lippe oraz przedstawiciele wielu warszawskich zakładów pracy i przedsiębiorstw. (E. S.)

Wystawa rzemiosł artystycznych

Informacja własna

(P) Po raz trzeci już rzemiosło artystyczne prezentuje swoje wyroby w Warszawie, na ogólnopolskiej wystawie. Poprzednie odbyły się w 1974 i 1977 r. Wszystkie przedstawione obecnie wyroby wykonane zostały w ostatnich 2 latach. Swoje prace wystawia 480 rzemieślników, zrzeszonych w 21 izbach rzemieślniczych w całym kraju. Są to wyroby 38 branż, takich jak brązownictwo, grawerstwo, kilimkarstwo, stolarstwo, tkactwo czy złotnictwo.

Nowością tegorocznej ekspozycji jest odrębny dział uczniów rzemieślniczych a także upominki i pamiątki, które powinny stać się wzorem do naśladowania przez wielu innych rzemieślników, wykonujących masowo te przedmioty.

Warszawska ekspozycja zorganizowana została przez Centralny Związek Rzemiosła, przy współudziale Państwowego Muzeum Archeologicznego (w którego salach, przy ul. Długiej jest ona czynna) oraz Krajowego Ośrodka Rzemiosł Artystycznych. Wystawa trwać będzie od soboty 15 bm. do 7 października. (in)

Uroczystość w Łomiankach

(P) Członkowie nowo powołanego Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka spotkali się 14 bm. w zbiorczej szkole gminnej w Łomiankach k/Warszawy. W tej miejscowości powstać ma instytut naukowy i opiekuńczo-wychowawczy, noszący imię Starego Doktora.

O wstępnej koncepcji programowej tej placówki poinformował prof. Aleksander Lewin. Będzie ona ośrodkiem naukowym inicjującym prace badawcze oraz praktyczne działania wychowawcze służące dzieciom.

Członkowie Stowarzyszenia uczestniczyli w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod instytut. (PAP)

Pamiątki Września

Informacja własna

(P) Muzeum Historyczne m. st. Warszawy wraz z Naczelną Redakcją Publicystyki Kulturalnej Telewizji organizuje w niedzielę od godz. 11 w hallu Teatru Narodowego spotkanie z mieszkańcami stolicy, którzy mogą przekazać swoje pamiątki z wrześniowych dni 1939 r. Chodzi o różne zdjęcia, dokumenty, wyroby, itp. Ten dział Muzeum jest bowiem jeszcze ciągle bardzo ubogi. Każdy ofiarodawca uhonorowany zostanie okolicznościowym drukiem z wizerunkiem Warszawy i datą akcji. Spotkanie będzie transmitowane przez telewizję.

Muzeum Historyczne liczy na warszawiaków i zaprasza wszystkich, nie tylko przyszłych ofiarodawców ale i tych, którym bliskie są sprawy dziejów stolicy. (in)

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

(P) Z okazji święta narodowego Meksyku, ambasador tego kraju w Polsce Daniel Galan Mendez wydał 14 bm. przyjęcie w siedzibie ambasady w Warszawie.

Przybyli przedstawiciele władz państwowych, wyżsi urzędnicy MSZ, reprezentanci świata nauki i kultury, dziennikarze.

(P) Minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek przyjął 14 bm. nowo mianowanego ambasadora Republiki Filipińskiej Jose Vicente Cruza, który złożył wizytę wstępną przed objęciem misji w Polsce.

(P) 14 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gucwa przyjął ambasadora Republiki Argentyny Julio Barboza, który złożył wizytę w Sejmie w związku z rozpoczęciem misji dyplomatycznej w Polsce. (PAP)

PAP DONOSI W SKRÓCIE

● Na zaproszenie KC PZPR przebywała w Polsce delegacja KC Komunistycznej Partii Wietnamu, której przewodniczył zastępca kierownika Wydziału Gospodarki i Planowania KC Le Khanh. Delegacja odbyła rozmowy w wydziałach KC — Planowania i Analiz Gospodarczych; Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa; Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia; Rolnym i Gospodarki Żywnościowej. W trakcie pobytu w Polsce delegacja przebywała w województwach: nowosądeckim, krakowskim i częstochowskim, gdzie zapoznała się z pracą instancji i organizacji partyjnych oraz zwiedziła m.in. Hutę im. Lenina, nowotarskie zakłady przemysłu skórzanego „Podhale" i fabrykę naczyń emaliowanych w Myszkowie. Delegacja przeprowadziła również rozmowy w Narodowym Banku Polskim. Gości przyjął członek Sekretariatu KC kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC PZPR Zbigniew Zieliński, który poinformował delegację o kierunkach rozwoju społeczno-gospodarczego Polski w latach 80-tych w świetle przygotowań do VIII Zjazdu partii.

● Dorobek i perspektywy socjalistycznego prawodawstwa w Polsce były zasadniczym tematem zakończonej 14 bm. w Warszawie 3-dniowej konferencji pod hasłem „Państwo, prawo i pracownicy w służbie socjalistycznego narodu polskiego", zorganizowane z okazji 35-lecia PRL przez Zrzeszenie Prawników Polskich.

W referatach przedstawionych na sesji oraz w dyskusji podkreślono szczególne zadanie, jakie przypadło prawu w kształtowaniu socjalistycznej państwowości.

● 14 bm. rozpoczął się w Łodzi Krajowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny. W obradach bierze udział ponad 150 naukowców z kraju i zagranicy. Wśród gości zjazdu obecni są m. in.: honorowy przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Historyków Medycyny — prof. Franz Sondervorst (Belgia) i sekretarz generalny tegoż stowarzyszenia — dr Louis Dulieu (Francja).

● W Łodzi 14 bm. zakończył się jubileuszowy zjazd matematyków polskich odbywający się z okazji 80-lecia Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Zjazd zorganizowany został przez Polskie Towarzystwo Matematyczne, Komitet Nauk Matematycznych PAN oraz Instytut Matematyki Uniwersytetu Łódzkiego. Podczas zjazdu omówiono bogaty dorobek polskiej myśli matematycznej, poświęcając m.in. wiele uwagi ważnym dla gospodarczego rozwoju kraju problemom zastosowań matematyki.

● 14 bm. w kilku miastach woj. katowickiego rozpoczęły się doroczne imprezy kulturalno-rozrywkowe, z bogatym, różnorodnym programem. W 150-tysięcznych Tychach zainaugurowane zostały XV „Tyskie spotkania młodości". W sąsiednim mieście — Pszczynie rozpoczęło się barwne „Pszczyńskie babie lato". Zainaugurowała je w „Starym młynie" sesja na temat znaczenia miasta Pszczyny w wielkoprzemysłowym regionie. Trwają także „V Dni Czechowic-Dziedzic", w których biorą udział zespoły folklorystyczne z kraju oraz studenckie zespoły zagraniczne.

● 14 bm. przypłynął do Gdyni z 3-dniową wizytą składaną na zaproszenie Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, statek Wyższej Inżynierskiej Szkoły Morskiej w Leningradzie „Profesor Rybałtowski". Na jego pokładzie przybyło blisko stu studentów i pracowników naukowych uczelni leningradzkiej.

● 14 bm. w Jabłonnie k. Warszawy zakończyła się 4-dniowa międzynarodowa konferencja poświęcona jednemu z działów fizyki współczesnej — fizyce hiperjąder. Jest to jedna z tych dziedzin, które obejmują problematykę podstawową dla rozumienia świata materialnego. W konferencji uczestniczyło ok. 80 uczonych z 18 krajów.

Przed Dniem Budowlanych

Priorytet dla budownictwa mieszkaniowego w woj. radomskim, kieleckim i tarnobrzeskim

Informacja własna

(R) Ponad 16 tys. pracowników przedsiębiorstw budowlanych z woj. kieleckiego, radomskiego i tarnobrzeskiego podległych organizacyjnie Kieleckiemu Zjednoczeniu Budownictwa wybuduje w tym roku m.in. 567 tys. m kw. powierzchni mieszkalnej, z tego w województwie radomskim ponad 3,6 tys. nowych mieszkań, na które oczekuje 20 tys. kandydatów i członków spółdzielni mieszkaniowych.

Potrzeby społeczne sprawiły, że budowlani z roku na rok budują więcej mieszkań wznoszonych coraz bardziej uprzemysłowionymi metodami, takimi jak W-70, OWT i WK-70 a budownictwo mieszkaniowe wyraźnie dominuje w działalności budowlanej. Wyścig z czasem oraz pogoń za wzrastającą ilością nowych mieszkań sprawiają jednak, że odbija się to często na zmniejszonych efektach w budownictwie towarzyszącym. Cierpi także jakość nowych wznoszonych obiektów, a głównie mieszkań.

Szczegółowo o problemach budownictwa mówiono w czasie konferencji prasowej zorganizowanej przez Kieleckie Zjednoczenie Budownictwa z okazji zbliżającego się Dnia Budowlanych. Jak poinformował dziennikarzy dyrektor KZB Zbigniew Szczepański, w ciągu ostatnich kilku lat w budownictwie nastąpiły poważne zmiany. Zdolności produkcyjne poligonów, wytwórni i „fabryk domów" w skali Zjednoczenia powiększyły się do ok. 10 tys. mieszkań rocznie, a ilość bardzo potrzebnych elektronarzędzi zwiększyła się czterokrotnie. Poprawiły się także warunki socjalno-bytowe załóg budowlanych, których połowę stanowią nadal dojeżdżający do pracy chłoporobotnicy.

Mimo osiągniętego postępu, efekty pracy załóg przedsiębiorstw budowlanych w dalszym ciągu są niewystarczające wobec potrzeb społecznych. Dlatego też nadal rozbudowywać się będzie potencjał produkcyjny, poprawiać jakość robót budowlano-montażowych oraz wykończeniowych.

Z okazji Dnia Budowlanych we wszystkich przedsiębiorstwach odbędą się uroczyste sesje KSR oraz spotkania przodujących pracowników z wojewódzkimi władzami politycznymi i administracyjnymi. Szczególnie wyróżniający się pracownicy otrzymają odznaczenia państwowe i resortowe. (tmz)

Na drogach woj. radomskiego

Profilaktyka i sankcje

Informacja własna

(R) 14 bm. na drogach województwa radomskiego zakończyła się pierwsza, profilaktyczna część akcji „Bądź przezorny na drodze", zorganizowana przez Komendę Wojewódzką MO wspólnie z wydziałem komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu.

W ciągu czterech dni funkcjonariusze MO, społeczni inspektorzy ruchu drogowego, inspektorzy gospodarki samochodowej, w razie stwierdzenia wykroczeń pouczali kierowców i pieszych, kontrolowali stan techniczny pojazdów itp.

Przez cały czas trwania akcji czynne były stacje diagnostyczne w Radomiu, Białobrzegach, Pionkach i Grójcu, gdzie w razie potrzeby można było usunąć zauważone usterki, uregulować światła itp.

Jak stwierdzono, najwięcej kłopotów sprawiali przechodnie, którzy nie zwracali uwagi na światła, przechodzili przez miejsca nie wyznaczone na przejścia dla pieszych. Dlatego też na ulicach Radomia podjęto wzmożone działania mające na celu przypominanie przechodniom o respektowaniu przepisów ruchu drogowego.

Dużo uwagi poświęcono kontroli baz transportowych, bowiem właśnie tam stan techniczny pojazdów budzi jeszcze wiele zastrzeżeń. Właśnie brak dbałości o stan techniczny autobusów WPKM był powodem wypadku w Radomiu.

Dziś, 15 bm. rozpoczyna się kolejna faza akcji „Bądź przezorny na drodze". Po pouczeniach i upomnieniach mających charakter profilaktyczny, w razie stwierdzenia łamania przepisów ruchu drogowego, funkcjonariusze MO sięgać będą do ostrych sankcji. (b.w.)

Chyżne—Trstena zamknięte od 20 bm. do 31 października

(P) W związku z koniecznością remontu budynku przejścia granicznego Chyżne — Trstena, na wniosek strony CSRS zamyka się to przejście w okresie od 20.09.1979 r. do 31.10.1979 r.

W tym okresie korzystać należy z najbliższych przejść granicznych w Łysej Polanie i Cieszynie. (PAP)

Zjazd b. więźniów obozu na Majdanku

(P) Ponad 500 tys. ludzi przeszło przez niemiecki obóz koncentracyjny na Majdanku. 360 tys. z nich, reprezentantów 52 narodowości świata wskutek nieludzkich warunków bytowych oraz eksterminacji stosowanej przez hitlerowską załogę obozu, zginęło śmiercią męczeńską.

Co roku w ramach obchodzonych we wrześniu „Dni Majdanka" społeczeństwo ziemi lubelskiej oddaje hołd pamięci ofiar tego obozu.

Imprezą inaugurującą tegoroczne dni jest 2-dniowy zjazd b. więźniów politycznych obozu na Majdanku oznaczonych przez hitlerowskich oprawców tzw. czerwonymi punktami. Byli to więźniowie, którzy aktywnie uczestniczyli w różnego rodzaju formach ruchu oporu na terenie obozu.

Obóz na Majdanku przeżyło niewielu tylko więźniów politycznych, zdaniem hitlerowców szczególnie niebezpiecznych. (PAP)

2 kobiety zginęły „Zastava" wpadła na grupę przechodniów

Informacja własna

(P) Do tragicznego w skutkach wypadku drogowego doszło ubiegłej doby w Kłodzku, woj. wałbrzyskie. Samochód marki „Zastava", prowadzony przez 22-letniego Marka Ch., wpadł na zakręcie ulicy na chodnik i najechał na grupę przechodniów. Dwie kobiety poniosły śmierć na miejscu. Kierowca „Zastavy" po spowodowaniu wypadku nie zatrzymał się, uciekł. W wyniku zorganizowanego natychmiast pościgu pirat drogowy został zatrzymany przez MO i osadzony w areszcie.

W miejscowości Świdry, w woj. suwalskim, motorowerzysta Jan F. wypadł na zakręcie drogi z szosy i uderzył w przydrożne drzewo. Motocyklista poniósł śmierć na miejscu.

W miejscowości Przypust w woj. włocławskim jadący na rowerze Włodzimierz Z. nagle skręcił w lewo i został potrącony przez samochód marki „Syrena". Rowerzysta poniósł śmierć na miejscu. (J. L.)

Samochód — dobrodziejstwo czy przekleństwo?

(D) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dzi różnych narodowości, którzy często nie wiedząc o innych pracach, czasami zresztą dość przypadkowo, dochodzili do wspaniałych rozwiązań.

— Jak długo pisał Pan „Dzieje samochodu"?

— I na to pytanie trudno odpowiedzieć, bowiem materiały gromadziłem przy okazji różnych prac. Samochodami zajmuję się zawodowo od 1924 roku. Byłem jednym z pierwszych rzeczoznawców w Komisariacie Rządu w Warszawie, przeprowadzałem próby i badania wszystkich dopuszczanych do ruchu pojazdów samochodowych. Byłem także egzaminatorem wydającym prawa jazdy. Poznałem ponad 1000 typów samochodów i motocykli około 200 marek. A prawa jazdy wydałem co najmniej 50 tysiącom kierowców.

— Czy samochody, to jedyna Pana pasja?

— Największa, lecz nie jedyna. Przez długi czas zajmowałem się też lotnictwem, żeglowałem, ale zawsze jednak ciągnęło mnie do samochodu. Na politechnice, na wydziale mechanicznym, ukończyłem studia o specjalizacji konstrukcji samochodowych. Dzięki temu mogłem uczestniczyć m.in. w tworzeniu tak interesujących pojazdów, jak słynny „CWS" Tadeusza Tańskiego, który powstawał w Warszawie przy ul. Terespolskiej. Była to, jak na owe czasy, konstrukcja rewelacyjna i zadziwiająco prosta. Jakże dziś przydałby się pojazd, który wszystkie śruby i nakrętki miał tego samego rozmiaru i który rozebrać i złożyć można było przy użyciu tylko jednego klucza. Proszę sobie wyobrazić, jak bardzo ułatwiłoby to pracę w stacjach „Polmozbytu"...

— W „Dziejach samochodu" stosunkowo mało pisze Pan o współczesnej motoryzacji, o jej dniu dzisiejszym i raczej koncentruje się na rozwiązaniach ? pierwszych okresów tworzenia światowej i polskiej motoryzacji

— Współczesności poświęcone są różne inne moje publikacje, wydałem dotychczas 20 książek o tematyce motoryzacyjnej. Wkrótce ukażą się następne, m. in. rozszerzone wydanie „Doświadczony kierowca radzi" oraz ilustrowana świetnymi rysunkami Szymona Kobylińskiego książka „Kierowcom pod rozwagę".

„Dzieje samochodu" to mój hołd dla tych, którzy traktowali samochód jak swego rodzaju dzieło sztuki — i to nie tylko technicznej. A współczesna motoryzacja, to przecież przede wszystkim wielkoseryjny przemysł, w którym rzadko pojawiają się indywidualne osiągnięcia czy przełomowe wynalazki. Na sztukę nie ma teraz po prostu czasu. Motoryzacyjny żywioł ogarnia świat w takich rozmiarach, że trzeba myśleć o coraz pełniejszym zaspokajaniu życzeń klientów i potrzeb setek tysięcy, a może i milionów ludzi wciąż jeszcze oczekujących na swoje cztery kółka.

— Przewiduje więc Pan dalszy, wydatny wzrost liczby samochodów, ale czy nie dochodzimy — także w polskich warunkach — do krańcowej sytuacji, w której samochód zaczyna utrudniać życie?

— Mimo że związany jestem z samochodem prawie od dzieciństwa, zaczynałem jeździć, gdy miałem 15 lat i świetnie pamiętam swoje pierwsze próby na motocyklach i wspaniałym automobilu „Gräf Stift" — uważam, że istotnie samochód przestaje być dobrodziejstwem, błogosławionym wynalazkiem, jak go jeszcze niedawno nazywano. Czy stanie się i u nas przekleństwem — zależeć będzie od rozsądku, od umiejętnego, kulturalnego korzystania z pojazdu. Jesteśmy w Polsce dopiero na początku ery masowej indywidualnej motoryzacji zapoczątkowanej przez kierownictwo partii i rządu w 1971 roku. Uczymy się jej, wiele osób jeszcze jest urzeczonych faktem, że wreszcie posługują się sprzętem tak złożonym technicznie, lecz posłusznym woli kierowcy. Niektórym to urzeczenie uderza do głowy...

A taśmy w Bielsku, Tychach, na Żeraniu pracują prawie non stop. Każdego dnia przybywają następne setki samochodów. I to dobrze, bo ludzie realizują swe plany, urzeczywistniają marzenia. Ale wraz z przyrostem liczby pojazdów nie następuje równolegle rozwój świadomości użytkowników. Mamy więc na jezdniach wiele przejawów bezmyślności, braku wyobraźni, nieżyczliwości, czy zwykłej brutalności i chamstwa. Sądzę jednak, że wkrótce, kiedy samochód stanie się i u nas czymś tak zwyczajnym, powszechnie dostępnym, jak w ostatnich latach stały się choćby telewizory — zaniknie ten wstępny, emocjonalny stosunek, a coraz bardziej skomplikowane warunki ruchu zmuszą do świadomego ograniczania jazd. Będziemy mieli samochody, zgodnie z prognozami już za niewiele lat prawie każda polska rodzina będzie mogła dysponować własnym pojazdem, ale o wiele mniej będziemy jeździli. Nie tylko z uwagi na spodziewany wzrost cen ropy naftowej, ale przede wszystkim ze względu na tłok na jezdniach czy trudności z parkowaniem.

Będziemy jeździli wtedy, gdy samochód rzeczywiście ułatwi nam podróż, np. na wycieczkę lub urlop, lecz na co dzień korzystać będziemy z, oby coraz dogodniejszej, masowej komunikacji publicznej.

— Sądzi więc Pan, że zbliżamy się do schyłku dziejów samochodu?

— Tego nie powiedziałem. Na pewno zapisana zostanie jeszcze niejedna karta, pojawią się doskonalsze rozwiązania, nowe źródła napędu — choć nie sądzę, by szybko udało się czymś zastąpić benzynę i oleje pochodzące z przerobu ropy naftowej. Ale obserwując to, co dzieje się obecnie w licznych zmotoryzowanych krajach mogę przypuszczać, że podobnie, jak wybieramy sobie programy radiowe i telewizyjne, tak niebawem zaczniemy selekcjonować — czy, kiedy i gdzie skorzystać ze stojącego na parkingu, podwórku lub ulicy naszego samochodu.

Uważam też, że nie wszyscy, którzy jeszcze dziś marzą o własnym samochodzie powinni dążyć do kupna go za tzw. wszelką cenę. Obok niewątpliwych przyjemności i wygód, jakie zapewnia własny pojazd, jest to sprzęt wymagający stałych wydatków — czasami przekraczających możliwości finansowe nabywcy czterech kółek. Ale to już zupełnie odrębna sprawa, warta chyba tego, by zajęli się nią serio nie samochodziarze, lecz psychologowie, socjologowie i ekonomiści.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
DARIUSZ PIĄTKOWSKI

Spotkania filmowe z robotnikami

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

jakość projekcji, w dodatku opóźnionej, nie rokowała nadziei żeby mogło to stać się czymś więcej, niż zdawkową wymianą uprzejmości.

Tymczasem to spotkanie mimo że nietłumne, a może właśnie dlatego (na sali znalazło się ok. 40 widzów) stało się autentyczną, szczerą i bardzo poważną rozmową. Nie było w nim nic zdawkowego. Była spontaniczność ludzi, których ten film naprawdę zainteresował, których obchodzi to, co zobaczyli na ekranie, a którzy mówili o tym mądrze, prosto, z przekonaniem. Nie było komplementów. Były uwagi, refleksje. Były także zastrzeżenia, rzeczowe, konkretne, wypowiadane przez ludzi, którzy być może odnajdując na ekranie sytuacje zbieżne z ich życiem, starali się je wzbogacić o cząstkę własnych doświadczeń.

Jeżeli tak często zastanawiamy się, jaka jest ta widownia kinowa, to takie właśnie spotkania, jak w gdyńskiej Stoczni Remontowej udowadniają, że jest ona myśląca, że chce i potrafi rozmawiać poważnie o tym co ogląda na ekranie. I to jest bodaj najcenniejszym dorobkiem festiwalu polskich filmów fabularnych.

Film Krzysztofa Kieślowskiego miał już także swoją premierę festiwalową. Ta projekcja oczekiwana z ogromnym zainteresowaniem, które potęgowało wyróżnienie „Amatora" złotym medalem i nagrodą Fipresci na festiwalu moskiewskim, zgromadziła jak dotychczas najliczniejszą widownię. Film przyjęto burzliwymi oklaskami, a rekord powodzenia pobiła również 3-godzinna konferencja prasowa twórców „Amatora", która zakończyła się ok. drugiej nad ranem.

Film Krzysztofa Kieślowskiego należy niewątpliwie do najciekawszych propozycji tego festiwalu, ale w tym roku konkurencja jest wyjątkowo silna. Tworzą ją nie tylko naturalnie, ale w poważnym stopniu utwory młodej generacji reżyserów.

To młode kino, jego problemy i aspiracje, stanie się jednym z tematów forum Stowarzyszenia Filmowców Polskich, które rozpoczyna w sobotę dwudniowe obrady. Owe problemy młodej generacji reżyserów odzwierciedlają przecież ogólniejsze sprawy polskiej kinematografii, a m.in. zagadnienia produkcyjne, od których w znacznym stopniu zależy rozwój sztuki filmowej.

MAŁGORZATA DIPONT

Rejs „Daru Pomorza" do Szwecji

(P) Z Gdyni wypłynął statek szkolny Wyższej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza", który złoży oficjalną wizytę w Sztokholmie. Rejs ten odbywa się w 40 rocznicę internowania naszej białej fregaty w neutralnej Szwecji.

Obok „Daru Pomorza" w Szwecji znalazły się również załogi łodzi podwodnych „Sęp", „Ryś" i „Żbik".

Tuż po wojnie, kiedy do Szwecji przybyli pierwsi przedstawiciele odrodzonej Polski, delegacje załóg zameldowały o podporządkowaniu się rozkazom naczelnego dowództwa Ludowego Wojska Polskiego i gotowość odprowadzenia łodzi podwodnych i statku szkolnego do portu macierzystego. (PAP)

NA MARGINESIE DNIA

ZAMIAST LUDŹMI

KIELCE. Z informacji „Słowa Ludu". „Wielu rolników rozmówców w punktach skupu, które odwiedziłem, twierdziło, że zmuszeni już byli spasać część ogórków bydłem".

HIPPISARZ

OPOLE. Próbka publikacji „Trybuny Odrzańskiej": „Pomni przedwojennych sukcesów olimpijskich naszych jeźdźców i koni trudno nam zrozumieć, dlaczego teraz nie mamy hippiki na światowym poziomie".

Z „WYKOPKÓW"

KRAKÓW. Tytuł z rubryki „Dziennika Polskiego" — „Tematy z ulicy": „Renta dla rolnika".

MISTERIUM

WROCŁAW. Fragment „Listu otwartego do dyrektora PBU we Wrocławiu": „Chciałem przeprowadzić wizję lokalną na dachu, ale nie mogłem się tam dostać. Na budowie mi powiedzieli, że projektant, szykujący się do odebrania dyplomu za „Mistera Wrocławia", zapomniał o potrzebie zaprojektowania wejścia na dach".

ZET-ES

Z KRAJU • Z KRAJU • Z KRAJU • Z KRAJU

Na zielonym rynku

Trwa pomidorowy urodzaj ◆ Dobre zbiory jabłek, gorzej z gruszkami ◆ Węgierki obrodziły na Podkarpaciu

Informacja własna

(P) Mimo że mamy już połowę września, słońca jest mniej i zrobiło się chłodniej niż przed kilkoma tygodniami, zaopatrzenie rynku w zielony towar jest nadal wystarczające.

Skup pomidorów ustabilizował się na wysokim poziomie. Producenci dostarczają co dzień do 4 tysięcy ton tych warzyw, z czego na rynek trafia ok. jedna trzecia. Większa część pomidorów przeznaczona jest na przetwory. Zakłady pracują pełną parą, nie powinniśmy więc chyba mieć kłopotów z nabyciem koncentratu czy soku pomidorowego.

Pod dostatkiem jest też pomidorów w sklepach, znacznie więcej niż przed rokiem. Również ceny są dużo niższe. Obecnie najwyższa cena to 16 złotych za kilogram, a średnia krajowa — 14 zł. Tymczasem rok temu średnia cena wynosiła 22 zł. Dotychczas skupiono już ponad 135 tys. ton pomidorów, znacznie więcej niż w poprzednich latach.

Na stałym poziomie utrzymuje się od kilku dni skup ogórków. Punkty skupu przyjmują co dzień od producentów ok. 350 ton tych warzyw, a wszystko wskazuje na to, że skup na tym poziomie utrzyma się przez kilka dni. Jest tych ogórków znacznie mniej niż to było w sierpniu, gdy punkty skupu przyjmowały sześć i więcej razy większą ilość. Spółdzielczość ogrodnicza sporą część przeznaczyła na kiszenie, przemysł przetworzył wiele na konserwy i mrożonki, zapasy zimowe powinniśmy mieć dobre. Obecna cena ogórków w handlu detalicznym sięga 6 zł, a średnia cena krajowa wynosi ok. 5 zł, czyli ponad dwukrotnie mniej niż przed rokiem. W ubiegłym roku skupiono o połowę mniej ogórków niż obecnie.

Innych warzyw jest również pod dostatkiem. Cebuli, marchwi, pietruszki, selerów, porów dostarczają producenci tyle, ile wynosi zapotrzebowanie. Poprawiły się znacznie dostawy kapusty, która w tym roku nie udała się najlepiej. Późniejsze odmiany nie zawiodły jednak i obecnie skupuje się jej ponad 750 ton dziennie.

Znacznie wcześniej niż rok temu zaczął się sezon na wczesnojesienne odmiany jabłek, co oznacza zwiększenie dostawy tych owoców do skupu. W tych dniach w sadach zbiera się ok. 5 tysięcy ton kronselek, grafsztynek, ananasów berżenickich, czy jabłek odmiany james grieve. Pojawiły się też pierwsze wealthy.

Znaczna część tych owoców trafiła do zakładów przetwórczych, ale ta reszta, która przeznaczona jest na zaopatrzenie rynku w zupełności powinna wystarczyć, by sklepowe półki były pełne.

Gruszek jest natomiast znacznie mniej. Do punktów skupu trafia co dzień zaledwie ok. 200 ton tych owoców, kończą się najpopularniejsze — faworytki czyli m.in. klapsy, w dostawach przeważać zaczynają późne odmiany.

Dobrze przebiegają zbiory śliwek węgierek. Co prawda w okolicach Warszawy drzewa śliw nie wyglądają imponująco, podobnie jak w innych rejonach centralnej części kraju, za to na Podkarpaciu w woj. nowosądeckim i tarnowskim śliwek nie brakuje. Ich skup sięga dziennie 2200 ton, są one dobrej jakości, świetnie nadają się na przetwory.

(mp)

Wareckie „Owocobranie"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dym roku o nowe, bardziej atrakcyjne elementy. Jednym z nich było np. nawiązanie przed dwoma laty przyjacielskich kontaktów z gminą Łącko w Nowosądeckiem, słynącą z dobrej gospodarki sadowniczej. Spotkali się ze sobą przodujący sadownicy z obydwóch regionów. Do Warki zjechały najlepsze góralskie zespoły artystyczne. Taki był początek współpracy, która trwa do dziś.

Starannie przygotowywała się Warka do tegorocznego „Owocobrania". Już w sobotę odbędą się tu liczne koncerty zespołów ludowych, zawody sportowe, a w salach Muzeum im. K. Pułaskiego interesująca wystawa prac Alojzego Balcerzaka pt. „Ziemia Warecka w malarstwie". W niedzielę o godz. 12 na stadionie miejscowej Pilicy odbędzie się barwny korowód dożynkowy, który podobnie jak w poprzednich latach przygotowała młodzież Zespołu Szkół Ogrodniczych w Nowej Wsi. Z pieśnią dożynkową wręczony będzie gospodarzom województwa dorodny wieniec ze zbóż, owoców i kwiatów. Miłośnicy koni będą mogli oglądać interesujące zawody jeździeckie „O Wielką Nagrodę Owocobrania", a zwolennicy piosenki ludowej i tańca — występy zespołu Pieśni i Tańca „Płock" oraz kapeli Polskiego Radia im. F. Dzierżanowskiego. Czynne będą stoiska Domu Książki z fachową literaturą sadowniczą, wystawa sprzętu ogrodniczego oraz kiermasz pamiątek regionalnych. Słowem dla każdego coś stosownego.

Dla dożynkowych gości atrakcją będzie też jarmark owoców. Jak zapewniają gospodarze, takich owoców w najlepszym wyborze i w tym roku będzie pod dostatkiem. Do zobaczenia więc w niedzielę na wareckim „Owocobraniu". (am)

Powodzenie kukurydzy na gorąco

(P) Mieszkańcom Krakowa oraz licznie odwiedzającym to miasto turystom jako specjalny przysmak serwuje się prosto na ulicy cukrową kukurydzę na gorąco. Wzory zaczerpnięte zostały z Węgier, Rumunii i Czechosłowacji.

Warzywo sprowadzane jest z położonych nie opodal Krakowa — Opatkowic, gdzie znajduje się stacja hodowli roślin. W br. dostarczonych zostanie 60 tys. kaczanów kukurydzy.

Jedno z ulicznych stoisk w centrum miasta otwarte od godziny 6 rano do 24 w nocy, w ciągu jednego dnia sprzedaje 2 tys. kaczanów.

Powodzenie sprzedawanej na ulicy gorącej kukurydzy spowodowało, że wzorem Krakowa tą formą propagowania warzyw zainteresowały się władze Krynicy.

(PAP)

III „Robotnicze impresje literackie" w Łańcucie

(P) Dyskusyjnym spotkaniem prozaików, poetów, krytyków literackich na temat „Dzieło literackie jako źródło wiedzy o współczesności", zainaugurowane zostały 14 bm. w Łańcucie — III „Robotnicze impresje literackie".

Uczestniczy w nich blisko 50 pisarzy z całego kraju. Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie socjologa Bronisława Gołębiowskiego, który mówił o przemianach społeczno-kulturalnych na Rzeszowszczyźnie w 35-leciu PRL w świetle badań socjologicznych.

Henryk Bereza zajął się nurtem chłopskim, zaś Witold Nawrocki — nurtem robotniczym w literaturze PRL.

„Robotnicze impresje literackie" są jedną z form realizacji programu „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką", zainicjowanych i organizowanych przez WRZZ i rzeszowski oddział ZLP. Ich celem jest rozszerzanie i zacieśnianie kontaktów ludzi pióra z załogami zakładów przemysłowych, inspirowanie twórców tematyką rozwoju wielkoprzemysłowej klasy robotniczej, dyskusja z czytelnikami.

Uczestniczący w „Impresjach" twórcy spotkają się z załogami zakładów pracy Rzeszowszczyzny.

„Impresjom" towarzyszą kiermasz książkowy, koncerty zespołów artystycznych i inne imprezy kulturalno-oświatowe.

(PAP)

Pod czaszką

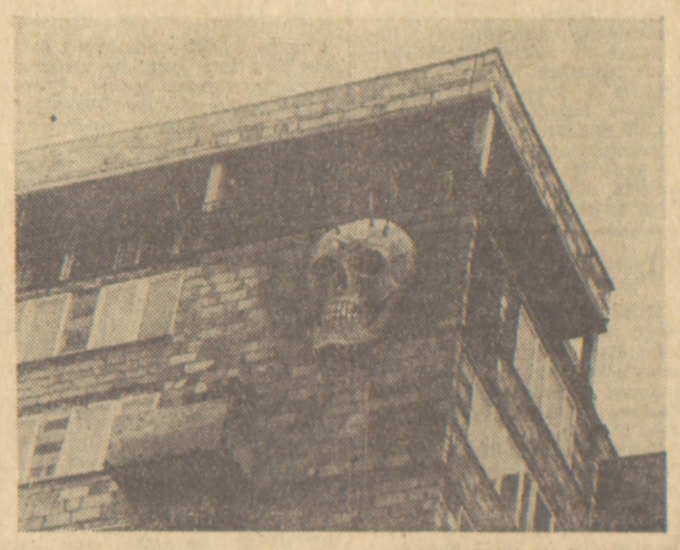

(P) Co to ma być? Walka z ADM? Fot. Zdzisław Kwilecki

(P) Przywieziono ją na osiedle Bernardyńska w piątek 14 bm. o godz. 11. Czaszka była świeża, jeszcze mokra. Trzy metry wysokości, dwa szerokości, szara jak ściana domu, na którym miała zawisnąć. W samo południe, kiedy zaczęto ją wciągać w górę pod balkon pracowni autora, Franciszka Starowieyskiego, pan w okularach, obserwujący czaszkę z chodnika, powiedział:

— Panie, co to za kretyństwo. Ktoś znowu wyłudził od państwa pieniądze.

Czaszka wędrowała dalej w górę, terkotała kamera telewizyjna, pstrykały aparaty fotoreporterów.

— Co to ma być? Walka z ADM-em? — zapytała starsza pani.

— Lepiej by chodniki poukładali — skomentował ktoś z grupy gapiów.

— Takie rzeczy to się wiesza na słupach wysokiego napięcia — dorzucił budowlaniec w waciaku i hełmie.

— Panie Rysiu, niech pan odciągnie trochę w swoją stronę — krzyknął z góry pomocnik autora, kiedy czaszka była już na wysokości VI piętra.

— Co to daje — powiedział pan z pieskiem — żeby jakiś ptak, albo kwiat, to jeszcze. Żeby chociaż podświetlili. Dwie czerwone żarówki w oczodoły i białą pod zębami, to by jakoś wyglądało. A tak?

Na VIII piętrze czaszka zachwiała się niebezpiecznie i wśród ciszy sprzedawczyni z pobliskiego sklepu mięsnego stwierdziła:

— Teraz to nie będę mogła handlować, bo to paskudztwo wystraszy mi klientów.

Kilka osób z grupki gapiów zachichotało. Dzieci krzyczały, szczekał wyliniały pies.

Od 12.20, kiedy czaszka zawisła w okolicy X piętra, autor płaskorzeźby, Franciszek Starowieyski zszedł na dół i zmieszał się z tłumem. Widzowie podziwiali jego nagi tors spowity w cienką, plastykową kurtkę, wsłuchiwali się w charakterystyczny stukot chodaków i równie charakterystyczny głos:

— Tak jest bez sensu, musi być 15 cm wyżej — wołał autor.

O 13.00 czaszka zawisła na właściwym miejscu i wtedy matka z dzieckiem na ręku powiedziała:

— Teraz to już nie będzie osiedla Bernardyńska, ale będziemy się nazywać „Osiedle pod Czaszką".

30 września dowiemy się z programu tv „Przed sądem" dlaczego Franciszek Starowieyski powiesił czaszkę w osiedlu Bernardyńska. (MARK)

Jak oczyszczać miasta? Kongres w Szczecinie

Informacja własna

(P) Nowe mieszkania, nowe domy i osiedla rzadko kojarzą się nam z nowymi pojemnikami na śmieci, nowymi samochodami do ich wywozu, z coraz rozleglejszymi śmietniskami, otaczającymi wokół miasta, z coraz dłuższą drogą, którą muszą przebywać samochody wywożące nieczystości z miast.

Oczyszczaniu wielkiego skupiska ludzi, jakim jest miasto, służy dziś nauka, przemysł i wielkie wyspecjalizowane przedsiębiorstwa, zatrudniające wiele tysięcy pracowników. Bez tego — życie wielkiego miasta byłoby sparaliżowane. Mimo to czystość w naszych miastach pozostawia jeszcze bardzo dużo do życzenia i wskutek niedostatku sprzątających oraz odpowiedniego sprzętu, i wskutek braku kultury wielu mieszkańców.

Jaki jest najefektywniejszy sprzęt i jak powinny pracować wyspecjalizowane służby?

Aby odpowiedzieć na to podstawowe pytanie — zebrało się kilkuset specjalistów z kraju i zagranicy na II Polskim Kongresie Oczyszczania Miast, który obradował w Szczecinie od 12 do 14 bm. Główne zagadnienia omawiane na kongresie — to m.in. oczyszczanie miast a ochrona środowiska, zagrożenie powierzchni ziemi przez odpady, problem odpadów niebezpiecznych, degradacja gleby i gruntu na terenie miast pod wpływem paliw, różne koncepcje unieszkodliwienia odpadów komunalnych, nowoczesne technologie ochrony wód portowych przed zanieczyszczeniem, gospodarka odpadami płynnymi, urządzenia dla odzyskiwania surowców wtórnych.

Jednocześnie zorganizowana została ekspozycja taboru i sprzętu do oczyszczania, w której uczestniczy ponad 20 przedsiębiorstw, firm i instytucji.

(J)

NARODOWY BANK POLSKI WARSZAWA, 15.09.1979 R.

WYCIĄG Z TABELI KURSÓW NR 12/79

KURSY SPECJALNE W ZŁOTYCH

KRAJ	WALUTA	DEWIZY I PIENIĄDZE		
		KUPNO	SPRZED.	ŚREDNI
AUSTRALIA	1 DOLAR A	33,91	35,29	34,60
AUSTRIA	100 SZYLINGÓW	230,24	239,64	234,94
BELGIA	100 FRANKÓW	103,39	107,61	105,50
DANIA	100 KORON	574,94	598,40	586,67
FINLANDIA	100 MAREK	783,27	815,25	799,26
FRANCJA	100 FRANKÓW	710,61	739,61	725,11
GRECJA	100 DRACHM*)	82,25	85,61	83,93
HISZPANIA	100 PESET	45,56	47,42	46,49
HOLANDIA	100 FLORENÓW	1.508,69	1.570,27	1.539,48
JAPONIA	100 YENÓW	13,57	14,13	13,85
JUGOSŁAWIA	100 DINARÓW*)	161,15	167,73	164,44
KANADA	1 DOLAR	25,81	26,87	26,34
LIBAN	100 FUNTÓW	921,24	958,84	940,04
NORWEGIA	100 KORON	600,47	624,97	612,72
PORTUGALIA	100 ESCUDO	61,27	63,77	62,52
REP. FED. NIEMIEC	100 MAREK	1.657,82	1.725,48	1.691,65
STANY ZJEDN. AP	1 DOLAR	30,03	31,25	30,64
SZWAJCARIA	100 FRANKÓW	1.836,27	1.911,23	1.873,75
SZWECJA	100 KORON	714,66	743,84	729,25
TURCJA	100 FUNTÓW*)	63,74	66,34	65,04
W. BRYTANIA	1 FUNT	67,22	69,96	68,59
WŁOCHY	100 LIRÓW	3,69	3,85	3,77

*) PRZY SKUPIE PIENIĘDZY NIŻEJ PODANYCH KRAJÓW STOSUJE SIĘ NASTĘPUJĄCE KURSY

GRECJA	100 DRACHM	74,72
JUGOSŁAWIA	100 DINARÓW	133,20
TURCJA	100 FUNTÓW	56,21

KURSY SPECJALNE STOSUJE SIĘ W ROZLICZENIACH Z TYTUŁU OBROTÓW BIEŻĄCYCH.

KURSY PODSTAWOWE Z DOPŁATĄ W ZŁOTYCH

KRAJ	WALUTA	DEWIZY I PIENIĄDZE		
		KUPNO	SPRZED.	ŚREDNI
ALBANIA	100 LEKÓW	181,84	183,66	182,75
BUŁGARIA	100 LEWÓW	2.182,21	2.204,15	2.193,18
CZECHOSŁOWACJA	100 KORON	211,24	213,36	212,30
KOREAŃSKA RLD	100 WONÓW	1.057,19	1.067,81	1.062,50
KUBA	100 PESO	1.730,05	1.747,43	1.738,74
MONGOLSKA RL	100 TUGRIKÓW	459,41	464,03	461,72
NIEM. REP. DEM.	100 MAREK	660,12	666,76	663,44
RUMUNIA	100 LEI	215,42	217,58	216,50
WĘGRY	100 FORINTÓW	130,20	131,50	130,85
WIETNAM	100 DONGÓW	792,90	800,86	796,88
ZSRR	100 RUBLI	2.112,38	2.133,62	2.123,00

KURSY PODSTAWOWE Z DOPŁATĄ STOSUJE SIĘ DO PŁATNOŚCI NIEHANDLOWYCH.

PRZY SKUPIE OPIEWAJĄCYCH NA RUBLE CZEKÓW PODRÓŻNICZYCH BANKU DLA HANDLU ZAGRANICZNEGO ZSRR, PŁATNYCH POZA GRANICAMI ZSRR W WALUCIE KRAJU REALIZACJI, STOSUJE SIĘ KURS ZŁ 4.699,29 ZA 100 RUBLI.

TABELA KURSÓW NR 11/79 Z 11.06.1979 R. PRZESTAJE OBOWIĄZYWAĆ.

TABELE KURSÓW SĄ DO WGLĄDU WE WSZYSTKICH ODDZIAŁACH NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO.

• Sport • Sport • Sport •

Złoty medal Władysława Kozakiewicza na zakończenie Uniwersjady w Meksyku

(P) Co się odwlecze, to nie uciecze — mógłby powiedzieć Władysław Kozakiewicz, który w końcu wygrał przerwany kilka dni temu z powodu deszczu konkurs skoku o tyczce podczas Uniwersjady w Meksyku. Nasz reprezentant uzyskał bardzo dobry wynik — 5,60 m i wyprzedził Francuzów: Philippe Houviona — też 5,60 oraz Patricka Abadę — 5,55.

To był już ostatni dzień uniwersjadowych zawodów. Pogoda poprawiła się, nic więc dziwnego, że padło kilka godnych uwagi wyników. Gerd Nagel (RFN) skoczył wzwyż 2,28 m, poprawiając o 3 cm należący od 18 lat do Walerego Brumela rekord Uniwersjady. Drugi był Rolf Beilschmidt (NRD) — również 2,28. Jacek Wszoła zajął czwarte miejsce, uzyskując 2,26 m. Taki sam rezultat miał brązowy medalista, Holger Marte (RFN). Janusz Trzepizur był siódmy — 2,21.

W finale startowała też nasza sztafeta mężczyzn 4×100 m. Polakom nie udało się zdobyć medalu — zajęli czwarte miejsce z czasem 39,33 sek. Zwycięzcy — Włosi z Pietro Menneą na ostatniej zmianie — wyrównali ustanowiony przez Francuzów w 1963 r. rekord Europy, uzyskując 38,42 sek.

A oto wyniki ostatnich finałowych konkurencji lekkoatletycznych:

KOBIETY

800 m: 1. Nadieżda Muszta (ZSRR) — 2:00,50; 2. Olga Dwirna (ZSRR) — 2:00,77; 3. Fita Lovin (Rumunia) — 2:00,81.

4×100 m: 1. ZSRR (Komisowa, Anisimowa, Proroczenko, Dwirna) — 43,14 (rek. Uniw.); 2. W. Brytania — 43,25; 3. Francja — 43,94.

MĘŻCZYŹNI

800 m: 1. Evans White (USA) — 1:48,87; 2. Gary Cook (W. Brytania) — 1:49,50; 3. Hans Ferner (RFN) — 1:49,77.

5000 m: 1. Ilie Floroiu (Rumunia) — 14:12,9; 2. Jose Gomez (Meksyk) — 14:15,4; 3. Enrique Aquino (Meksyk) — 14:18,0.

4×100 m: 1. Włochy (Lazzer, Fontanella, Grazioli, Mennea) — 38,42 (rek. Uniw., wyrówn. rek. Europy); 2. Wybrzeże Kości Słoniowej — 38,73; 3. Francja — 39,07; 4. Polska — 39.33.

4×400 m: 1. USA (Kerr, Harris, McCoy, Taylor) — 3:00,98 (rek. Uniw.); 2. Holandia — 3:03,18; 3. Włochy — 3:03,80.

Wzwyż: 1. Gerd Nagel (RFN) — 2,28 (rek. Uniw.); 2. Rolf Beilschmidt (NRD) — 2,26; 3. Holger Marte (RFN) — 2,26; 4. Jacek Wszoła (Polska) — 2,26; 5. Bruno Bruni (Włochy) — 2,21; 6. Nat Pague (USA) — 2,21; 7. Janusz Trzepizur (Polska) — 2,21 m.

Tyczka: 1. Władysław Kozakiewicz (Polska) — 5,60 (rek. Uniw.); 2. Philippe Houvion (Francja) — 5,60; 3. Patrick Abada (Francja) — 5,55; 4. Guenther Lohre (RFN) — 5,55; 5. Władimir Trofimienko (ZSRR) — 5,50; 6. Konstantin Wołkow (ZSRR) — 5,40.

Oszczep: 1. Helmut Schreiber (RFN) — 86,88 (rek. Uniw.); 2. Arto Harkonen (Finlandia) — 87,10; 3. Heino Puuste (ZSRR) — 82,52.

Uniwersjadowe zawody zakończyły się dużym sukcesem reprezentacji Związku Radzieckiego, która zdobyła aż 78 medali: 34 złote, 28 srebrnych i 14 brązowych. Na drugim miejscu uplasowała się ekipa USA, która w Meksyku startowała w najliczniejszym składzie. Amerykanie wywalczyli 51 medali (21 — 14 — 16). Polacy mają w dorobku 8 medali: 2 złote (Lucyna Langerówna i Władysław Kozakiewicz), 3 srebrne (Danuta Perkowa i dwukrotnie Leszek Dunecki) oraz 3 brązowe (dwukrotnie Anna Skolarczyk oraz szabliści: Wiesław Glon, Leszek Jabłonowski, Edward Korfanty i Wojciech Makowka). Dało to naszemu zespołowi dziewiąte miejsce. (Y)

Fibak z Okkerem zwyciężają w Woodlands

(P) W kolejnym meczu turnieju w Woodlands Wojciech Fibak i Holender Tom Okker wygrali z Amerykanami Woody Blocherem i Dave Bohrnstedtem 7:5, 6:2 i awansowali do ćwierćfinału.

*

W Belgradzie zakończył się tenisowy mecz drugiej rundy rozgrywek o Puchar Davisa (grupa „B" strefy europejskiej) między Jugosławią i Portugalią. Wygrali Jugosłowianie 5:0.

*

W Rzymie rozpoczęło się finałowe spotkanie grupy „A" strefy europejskiej tegorocznego Pucharu Davisa. Rywalizację tenisistów Włoch i W. Brytanii rozpoczęli Adriano Panatta i Buster Mottram. Mecz zakończył się niespodziewaną porażką reprezentanta gospodarzy 0:6, 4:6, 4:6. W drugim pojedynku dnia Corrado Barazzutti zwyciężył Johna Lloyda 6:1, 6:4, 6:4, wyrównując stan meczu na 1:1.

(PAP)

Ostatni finał na żużlu

(P) To już ostatni w tym roku finał żużlowych mistrzostw świata. W niedzielę spotkają się na stadionie White City w Londynie cztery narodowe reprezentacje, które rywalizować będą o tytuł najlepszego zespołu.

Będzie wśród nich drużyna polska. Pod kierownictwem Zbigniewa Flasińskiego, przewodniczącego GKSŻ, odleciało do Anglii pięciu naszych reprezentantów. Kapitanem zespołu jest jego najstarszy członek — Edward Jancarz. Ponadto wystąpią: Zenon Plech, Robert Słaboń i Marek Cieślak. Rezerwowym jest Piotr Pyszny.

Zespół to chyba najsilniejszy, jaki można było skompletować. Powrócił do reprezentacji Marek Cieślak i powinien być wzmocnieniem drużyny — występował przecież w ubiegłym roku na White City jako zawodnik tamtejszego zespołu. Szkoda, że kontuzjowany jest Jerzy Rembas. On też był kandydatem do reprezentacyjnej czworki.

W drużynowych mistrzostwach odnosili Polacy największe sukcesy. W latach 1961, 1965, 1968 i 1969 zdobywała nasza reprezentacja tytuł najlepszego zespołu świata. Występowali w niej wtedy m.in. Marian Kaiser, Florian Kapala, Andrzej Wyglenda, Antoni Woryna, Andrzej Pogorzelski i Marian Rose, a także dwaj żużlowcy do dziś ścigający się na torze: Henryk Żyto i Edward Jancarz. Reprezentowana była Polska — jako jedyny kraj — we wszystkich finałach, ale ostatnio nie wiodło nam się najlepiej. Największe osiągnięcia ostatnich lat to II miejsce w roku 1976 i 1977 oraz III w 1978.

Faworytami będą w Londynie Duńczycy, aktualni mistrzowie świata. Ich drużyna po raz pierwszy wystąpiła w finale w ubiegłym roku i okazała się na torze w Landshut (w RFN) bezkonkurencyjna. Awans do finału wywalczył w czerwcu duński zespół w następującym składzie: Ole Olsen, Michael Lohmann, Hans Nielsen i Bo Petersen. W Londynie wystąpi jeszcze prawdopodobnie uczestnik finału indywidualnego — Finn Thomsen.

Świetnemu żużlowcowi z Nowej Zelandii — Ivanowi Mauger'owi — do kompletu trofeów brakuje tylko mistrzowskiego tytułu, zdobytego w zespole. Może teraz nadarzy się okazja? W półfinale Nowozelandczycy pokonali już Duńczyków, występując w składzie: Mauger, Larry Ross, Smitch Shirra i Bruce Cribb.

Czwarty uczestnik finału to reprezentacja Czechosłowacji. Jej jedynym dotychczasowym sukcesem było zajęcie II miejsca w roku 1963. Na torze White City wystąpią prawdopodobnie: Jiri Szlancl, Vaclav Verner, Zdeniek Kudrna, Petr Ondraszik i Alesz Dryml.

(w)

Olimpijscy sędziowie w hali Gwardii
Łódzki Widzew przeciwnikiem mistrza Polski

(P) Drużynowy mistrz Polski w boksie, zespół warszawskiej Gwardii, znalazł się po dwóch meczach nowego sezonu na ostatnim miejscu w swojej grupie. W pierwszym meczu Gwardia przegrała 8:12 z Górnikiem Wesoła, w drugim zremisowała 10:10 ze Stalą Rzeszów (oba spotkania na wyjeździe).

Straty gwardzistów nie są duże, na swoim terenie powinni je odrobić. W niedzielę o godz. 11 rozpocznie się w hali Gwardii mecz z łódzkim Widzewem, zajmującym pierwsze miejsce w tabeli. Oto zawodnicy, którymi dysponują trenerzy w poszczególnych wagach (na pierwszym miejscu gospodarze): musza, Olewczyński — Stefański; kogucia, Witkowski, Odalski — Bogdański; piórkowa: M. Dobosz, Piątkowski — Snopek; lekka: Cichowlas — M. Przybylski; lekkopółśrednia: A. Dobosz — Wnek; półśrednia: Sławiński — Jończyk; lekkośrednia: Chamerski — Sobczak; średnia: Rybicki — Chomicki; półciężka: P. Skrzecz — Jagiełło; ciężka: Skoczek — Kolasiński.

Oprócz sędziów ligowych spotkanie Gwardii z Widzewem sędziować będzie 33 arbitrów międzynarodowych, którzy mają w Warszawie sympozjum. Wyłonią oni spośród siebie 8 przedstawicieli na olimpiadę w Moskwie.

Polonia — Wisła na Konwiktorskiej

W niedzielę o godz. 11 w hali przy ulicy Konwiktorskiej zmierzą się II-ligowe drużyny bokserskie Polonii i Wisły Kraków. Trenerem zespołu krakowskiego jest świetny niegdyś zawodnik Zbigniew Pietrzykowski. (z)

Tour de l'Avenir

(P) Zwycięstwem reprezentanta Francji — Alaina Vidalie zakończył się X etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Tour de l'Avenir". Etap prowadził z St. Gervais do Les-Bains (121 km). Zwycięzca uzyskał czas 3:42:19 i wyprzedził reprezentanta Polski — Jana Krawczyka — o 29 sek. Trzecie miejsce zajął lider wyścigu Sergiej Suchoruczenkow (ZSRR).

Motocyklowa sześciodniówka

(P) Po 4 dniach motocyklowej sześciodniówki odbywającej się w Neunkirchen Zbigniew Kłujszo zajmuje w klasie 75 ccm II pozycję — 2727,5 pkt. Prowadzi Włoch Bruno Rebuli — 3657,8 pkt., a na trzeciej pozycji jest Steffen Mauersberger (NRD) — 3737,6 pkt.

W rywalizacji o „Srebrną Wazę" Polacy zajmują III miejsce — 453,2 pkt., za NRD — 324,1 pkt. i CSRS — 367,6 pkt.

W klasyfikacji „Trophy" prowadzą Włochy — 183,7 pkt., przed RFN — 276,4 pkt. i NRD — 491,4 pkt. Polacy są na VII pozycji — 4039,2 pkt. (PAP)

ZSRR — CSRS 3:2

(P) Mistrzowie świata i Europy — siatkarze ZSRR rozegrali trzecie i ostatnie spotkanie kontrolne z reprezentacją CSRS, zwyciężając w Zwoleniu 3:2 (13:15, 15:9, 15:13, 10:15, 15:8).

Mecz ten oglądali polscy siatkarze, którzy spotkają się z drużyną Czechosłowacji. Siatkarze CSRS będą wymagającym przeciwnikiem dla Polaków, którzy za niespełna miesiąc bronić będą we Francji tytułu wicemistrza Europy. (PAP)

Piłkarze Polonii na Stadionie X-lecia

(P) Piłkarze Polonii znowu nie mogą korzystać z własnego boiska. Płyta stadionu przy ulicy Konwiktorskiej przechodzi kolejny remont. Drużyna, występująca w klasie międzywojewódzkiej, grała pierwsze mecze poza Warszawą, ale wraca wkrótce na Stadion Dziesięciolecia. W najbliższą sobotę o godz. 17 Polonia podejmuje na stołecznym gigancie Mławiankę.

W sobotę i niedzielę w Warszawie

Sobota, 15.IX.

15.00. Gwardia — Stal Stalowa Wola. Piłka nożna, II liga. Ul. Racławicka 132.

17.00. AZS AWF — Warszawianka. Piłka ręczna mężczyzn, II liga, ul. Marymoncka 34.

17.00. Polonia — Mławianka. Piłka nożna, klasa międzywojewódzka. Stadion X-lecia.

18.00. Skra — AZS Katowice. Piłka ręczna kobiet, I liga. Ul. Merliniego 2.

Niedziela, 16.IX.

11.00. Gwardia — Widzew Łódź. Boks, I liga. Hala Gwardii, pl. Żelaznej Bramy.

11.00. Skra — AZS Katowice. Piłka ręczna kobiet, I liga. Ul. Merliniego 2.

11.00. Ursus — GKS Tychy. Piłka nożna, II liga. Ul. Kupieżewskiego 3.

11.00. Polonia — Wisła Kraków. Boks, II liga. Ul. Konwiktorska 6.

11.00. AZS AWF — Warszawianka. Piłka ręczna mężczyzn, II liga. Ul. Marymoncka 34.

12.00. AZS AWF — Lechia Gdańsk. Rugby. Puchar Polski, 1/8 finału. Ul. Marymoncka 34.

13.30. Skra — Posnania. Rugby. Puchar Polski, 1/8 finału. Ul. Wawelska 5.

Dnia 14 września 1979 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 25

S. † P.

WŁADYSŁAW PRUS-WIŚNIEWSKI

syn Tadeusza

Najukochańszy Syn i Brat.

Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy zostanie odprawione w kościele św. Jakuba w dniu 17 września 1979 roku o godz. 9.00, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok do grobu rodzinnego na Cmentarz Bródnowski, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokiej rozpaczy

matka, siostra, siostrzenica i szwagier

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy wszystkich, którzy zachowali Go w serdecznej pamięci, że w dn. 8.09.79 r. zmarł w Poznaniu nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadziuś

S. † P.

BRONISŁAW SZUKAŁA

por. AK pseud. „Tarzan"

urodzony 28 listopada 1916 r. w Strzelnie, syn Walentego i Pelagii z Błodrowskich.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Ostrowcu Św. w dn. 11.09.79 r.

żona, córki z mężami, Marysia, Jagusia, Weronika i Bartuś

A-005588-1

ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA

Barometr

(P) Barometrem nastrojów społeczeństwa Norwegii będą poniedziałkowe wybory komunalne w tym kraju. W Norwegii nie istnieje bowiem — tak jak się to dzieje w innych krajach zachodnich — możliwość doprowadzenia do kryzysu politycznego, rozwiązania parlamentu i rozpisania wyborów. Konstytucja norweska nie daje możliwości rozwiązania Stortingu przed upływem jego 4-letniej kadencji. Najpoważniejszym więc sprawdzianem nastrojów społecznych są wybory komunalne, odbywające się co 4 lata, w połowie kadencji parlamentu.

Sytuacja norweska pod wieloma względami różni się od politycznej sceny sąsiedniej Szwecji, gdzie już w niedzielę odbędą się również wybory ale parlamentarne. W Norwegii rządzą, prawda że z minimalną przewagą, socjaldemokraci, a na ich potknięcie czyhają partie mieszczańskie. W Szwecji — odwrotnie: u steru rządów są partie mieszczańskie (konkretnie — mniejszościowy rząd liberalny), a socjaldemokraci mają wielką ochotę na odzyskanie władzy utraconej przed trzema laty.

Szansą dla socjaldemokratów w obu krajach jest rozbicie partii mieszczańskich oraz sytuacja gospodarczą. Zła w Szwecji — jest do zdyskontowania dla pozostających w opozycji socjaldemokratów. Dość dobra w Norwegii — umacnia autorytet rządzącej Partii Pracy.

Wybory w Norwegii są o tyle jeszcze ważne, że samorządy lokalne w tym kraju mają szeroki zakres kompetencji, znacznie większy niż w innych krajach zachodnioeuropejskich. A właśnie we władzach komunalnych i okręgowych przewagę mają przedstawiciele partii mieszczańskich. Partie te zarzucają rządowi błędy w polityce regionalnej oraz atakują proponowaną reformę szkolnictwa podstawowego i średniego. Weryfikacją tych sądów będą głosy wyborców.

Trudno jednak partiom opozycyjnym będzie zbić argumenty socjaldemokratów o ich sukcesach gospodarczych — małym bezrobociu, przyhamowaniu inflacji, zwiększeniu eksportu itp. Odpowiedź na pytanie — czy odczuło to większość wyborców, może zadecydować również o wynikach głosowania.

KRZYSZTOF KOPROWSKI

Atak rozpoczęty

(P) Z determinacją zaatakowała Indira Gandhi swych przeciwników politycznych, głównie sprawującą rządy do lipca br. Janatę, na zjeździe podległej jej Partii Kongresowej (I). Pasja, z jaką 61-letnia córka Nehru rozpoczęła walkę o odzyskanie władzy, zapowiada burzliwą i gorącą kampanię wyborczą przed grudniowymi wyborami powszechnymi, w których odegrać chce ona może ważną, a kto wie czy nie decydującą rolę.

Według optymistycznych prognoz, pani Gandhi może liczyć na około 200 mandatów w 544-osobowej Izbie Niższej, czyli na trzykrotne zwiększenie stanu posiadania swej partii. Nie zapewnia to większości, która pozwalałaby swobodnie rządzić. Jednak większości takiej nie zdobędą prawdopodobnie również główni rywale polityczni byłego premiera — Janata świecka wraz z popierającym go Kongresem oraz Janata-Jajgijvana Rama. W tym teoretycznym układzie wszystko jest możliwe, nawet powrót na fotel premiera Indiry Gandhi.

Perspektywa ta budzi coraz większy niepokój zarówno Janaty jak i Charana Singha, który po upadku swego krótkotrwałego rządu sprawuje obecnie przejściową władzę aż do wyborów. Obawiają się oni, iż masy ludowe puszczą w niepamięć wykroczenia ostatniego okresu rządów pani Gandhi — kiedy to wprowadziła ona w kraju stan wyjątkowy — i zwrócą się ponownie do niej jako jedynej rękojmi ładu społecznego, porządku gospodarczego, większej równości i sprawiedliwości.

Z drugiej strony zaniepokojenie rywali córki Nehru wywołuje narastającą falę dezercji na jej stronę polityków Kongresu Oficjalnego, który — przypomnijmy — powstał po rozłamie w dawnej Partii Kongresowej. W ostatnich dniach akces do jej obozu zgłosiły komitety stanowe Kongresu Oficjalnego z Tamilnadu, Andhra Pradesz, Madhja Pradesz.

Według doniesień z Delhi rywale Indiry Gandhi gorączkowo szukają sposobu pozbawienia jej prawa kandydowania do parlamentu w oparciu o zarzuty nadużyć politycznych. Z każdym jednak dniem będzie im o to coraz trudniej.

FRANCISZEK NIETZ

Po wyroku na neofaszystów

Nierówne miarki nadreńskiej Temidy

Od stałego korespondenta
ZBIGNIEWA RAMOTOWSKIEGO

Bonn, 14 września

(P) Piątkowe echa prasowe potwierdzają: ogłoszony poprzedniego dnia w Bueckeburgu (Dolna Saksonia) wyrok w sprawie sześciu neofaszystów przyjęty został przez tutejszą opinię publiczną bardzo żywo, lecz nie jednoznacznie.

Niemal powszechną aprobatę — nie licząc kół skrajnie prawicowych i profaszystowskich — zyskało stosunkowo surowe napiętnowanie bandyckiej działalności fanatyków spod znaku swastyki. Dezaprobatę wywołał natomiast brak konsekwencji w ocenie społeczno-politycznego wpływu neofaszystowskiej ideologii. Podobnie jak w procesach przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim, nadreńska Temida zademonstrowała tu podwójną miarkę.

Źródło pozytywnych odczuć jest oczywiste. Po raz pierwszy w historii RFN potraktowano kryminalistów strojących się w brunatne szatki polityczne tak, jak na to zasługują. Stanęli przed sądem pod zarzutem przynależności do „związku przestępczego", czy wręcz „terrorystycznego", co zmienia automatycznie kwalifikację czynu. Po raz pierwszy wyroki sięgają od 4 do 11 lat pozbawienia wolności.

Trudno się dziwić. Jak wykazało trwające ok. 4 miesiące postępowanie sądowe (41 dni procesowych), banda neofaszystowska nie ograniczała się do ekscesów propagandowych, bezczeszczenia pamięci ofiar hitleryzmu i ulicznych burd. Udowodniono jej min. dwa napady rabunkowe na osoby prywatne (w Kolonii), bank (w Hamburgu), obiekty Bundeswehry i NATO. Na koncie neofaszystów znalazły się: nielegalne posiadanie (i rabowanie) broni, ciężkie zranienia ciała, szantaże, plany dalszych zamachów zbrodniczych i akcji typu „uwolnienie Rudolfa Hessa".

Po raz pierwszy szeroka opinia publiczna w RFN mogła przekonać się, że bagatelizowana przez wielu działalność neofaszystowska nie jest ani „wymysłem antyniemieckiej, komunistycznej propagandy", ani dziełem „grupki zbzikowanych".

Zaskakuje natomiast łagodność, z jaką sąd potraktował propagowanie na wielką skalę idei faszystowskich, sianie nienawiści rasowej, zniesławianie ofiar hitleryzmu i organizacji demokratycznych, sławienie Hitlera i powielanie jego zbrodniczych haseł. Duchowy przywódca oskarżonych, były oficer Bundeswehry, Michael Kuehnen — jak zauważa krytycznie nawet „Die Welt" — wyszedł z procesu najbardziej obronną ręką. Otrzymał najniższy wymiar kary, albowiem nie udowodniono mu bezpośredniego udziału w napadach rabunkowych, czy też naruszenia czyjejś nietykalności cielesnej.

Kuehnen „jedynie" podburzał do nienawiści rasowej i przemocy, „jedynie" kolportował ideologię faszystowską w rodzaju „dobry Żyd — to martwy Żyd", znaleziono u niego nie pistolety maszynowe, lecz „tylko" tysiąc plakatów ze swastykami.

Wyrok ten (wobec Kuehnena) — stwierdza organ DKP „Unsere Zeit" — stanowi „porowną zachętę dla sił neofaszystowskich i bodziec dla dalszej, zorganizowanej działalności, przede wszystkim — legalizacji starej, hitlerowskiej NSDAP". Podzielają gorzkie odczucia nie tylko komuniści. Bez tego rodzaju ideologii — zwraca uwagę np. „Sueddeutsche Zeitung" — nie byłoby tego rodzaju kryminalnych czynów. Zaś „Frankfurter Rundschau" pyta z ironią: „czy do terrorystycznego związku należeli wyłącznie oprawcy reżimu faszystowskiego, ale już nie ich „fuehrer" Adolf Hitler?".

Polska — drugim partnerem ZSRR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Radzieckim nadal jednak szybciej rośnie import z ZSRR (wzrost o 18,8 proc.) niż eksport na tamtejszy rynek (wzrost o 10,9 proc.).

Wyraźnie, bo o 13,1 proc. w porównaniu z pierwszym półroczem ubiegłego roku wzrosły także obroty radzieckiego handlu zagranicznego z rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi. Wyniosły one obecnie 11 mld rubli, tj 29,3 proc. wartości obrotów handlowych ZSRR. Na pierwszym miejscu pod tym względem plasuje się RFN (1.918 mln rubli), na drugim Japonia (1.228 mln), dalej Francja (1.169 mln), Finlandia (1.160 mln), a na piątym dopiero miejscu USA (1.081 mln rubli).

W tym czasie wartość obrotów handlowych ZSRR z krajami rozwijającymi się wyniosła 4,2 mld rubli, to jest o 11 proc. więcej niż w ciągu 6 miesięcy ub. r. Na pierwszym miejscu w tej grupie państw znalazł się obecnie Irak (536 mln rubli), na drugim Indie (379 mln rubli).

JERZY SIERADZIŃSKI

Kontakty z libijską kulturą

(Inf. wł.) W Polsce gości delegacja Towarzystwa Przyjaźni Arabsko-Libijsko-Polskiej na czele z sekretarzem generalnym Towarzystwa Abu Bakrem Abu Shamą. Wzięła ona udział w licznych imprezach organizowanych w całym kraju. Aktywnie działające Towarzystwa Przyjaźni Libijsko-Polskiej i Polsko-Libijskiej utrzymują ze sobą żywe kontakty zmierzające do propagowania osiągnięć obu krajów, rozszerzania wiedzy o narodach polskim i libijskim.

W ub. roku obchodziliśmy w naszym kraju Dni Kultury Libijskiej, a w roku bieżącym obchodzone są w Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej Dni Kultury Polskiej. Z tej okazji w obu krajach — staraniem obu Towarzystw — organizowane są liczne imprezy kulturalne i społeczne, wystawy, spotkania, zawody sportowe.

Obecnie w Libii przebywa polski zespół folklorystyczny, który z okazji 10-lecia rewolucji libijskiej, prezentuje polski folklor Libijczykom. W Polsce zaś gościmy folklorystyczny zespół narodowy z Trypolisu. 35-osobowy zespół występował już w Warszawie, Żyrardowie, Chełmie. Wszędzie spotkał się z gorącym przyjęciem ze strony publiczności. Zespół prezentuje folklor różnych regionów Libii. Ciekawe instrumenty, barwne stroje, tańce i śpiewy przyjmowane są z dużym zainteresowaniem przez publiczność. Nieodmiennie żywiołowe brawa budzi wymagający żonglerskiej wręcz zdolności „taniec z dzbanami". (map)

Demonstracja w Pekinie

PEKIN (PAP). 13 bm. w centralnym punkcie stolicy Chin — na placu Tien An-Men — miała miejsce demonstracja, w której wzięły udział tysiące ludzi, głównie robotników, chłopów i zdemobilizowanych żołnierzy.

W spontanicznie wygłaszanych przemówieniach zarzucano władzom, iż dopuszczają do tego, że w Chinach panuje „biurokracja, niesprawiedliwość, głód i prześladowania", a także informowano o przypadkach samobójstw, których przyczyna była nędza, brak zainteresowania władz problemami społeczeństwa oraz brutalne postępowanie policji wobec osób wyrażających niezadowolenie z istniejącego stanu rzeczy.

Uczestnicy wiecu, zorganizowanego w tym samym czasie i miejscu, krytycznie ustosunkowali się do roli, jaką odegrał nieżyjący już przewodniczący KC KPCh, Mao Tse-tung w rozpętaniu „rewolucji kulturalnej".

Żołnierze i funkcjonariusze policji, usiłujący bezskutecznie przeszkodzić w kolportowaniu ulotek, dokonali aresztowań wśród uczestników demonstracji. (P)

Defilada wojskowa w Addis Abebie

ADDIS ABEBA (PAP). W Addis Abebie odbyła się w piątek defilada wojskowa w związku z 5 rocznicą rewolucji etiopskiej.

Defiladę otworzył minister obrony Etiopii, gen. brygady Taje Tilahun, który powitał premiera ZSRR Aleksieja Kosygina i innych gości zagranicznych przybyłych na obchody rocznicy.

Przed rozpoczęciem przemarszu wojsk, na placu Rewolucji odbyła się uroczystość dekoracji orderami i medalami socjalistycznej Etiopii dużej grupy żołnierzy i oficerów armii rewolucyjnej, którzy wyróżnili się w obronie suwerenności i integralności terytorialnej ojczyzny.

Przemówienie do zebranych wygłosił przewodniczący Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej i premier socjalistycznej Etiopii, Mengistu Hajle Mariam. Stwierdził on, iż zwycięstwa odniesione przez masy ludowe Etiopii w walce z reakcją krajową i zagraniczną świadczą o sile żywotnej rewolucji etiopskiej i jej antyimperialistycznym charakterze. (P)

Delegacja państwowa NRD w Paryżu
Wymiana poglądów — rozmowy handlowe

Od stałego korespondenta
ANDRZEJA OSIECKIEGO

Berlin, 14 września

(P) „Nie ulega wątpliwości, że stosunki między obydwoma naszymi państwami odgrywają niepoślednią rolę w pomyślnym przebiegu procesu odprężenia w Europie" — powiedział dziennikarzom w Paryżu przewodniczący państwowej delegacji NRD, członek Rady Państwa Günther Mittag po rozmowie z premierem Francji. Wizyta bieżąca, druga już w ostatnim okresie, odbywa się na zaproszenie rządu francuskiego złożone w czasie niedawnego pobytu ministra François Ponceta w Berlinie.

Głównym tematem paryskich rozmów są, jak wynika z doniesień agencyjnych, sprawy handlowe. NRD zamierza w latach 1980—85 kupić we Francji zakłady przemysłowe i urządzenia dla metalurgii i chemii. Obie strony wyraziły życzenia aby wzajemne obroty między Francją i NRD wzrosły z 2 mld do 3—4 mld franków rocznie. Istnieją również realne szanse na zawarcie nowego układu gospodarczego między obydwoma krajami na lata 1980—90. Porozumienie to mogłoby przyczynić się do zasadniczego zwiększenia współpracy gospodarczej i naukowo-badawczej w dziedzinie metalurgii, chemii, mikroelektroniki i budowy maszyn.

Trzeba dodać, że francuska wizyta państwowej delegacji NRD nie jest jedynym w tych dniach wydarzeniem na forum polityki zagranicznej Berlina. W tym tygodniu przebywali tu także ministrowie spraw zagranicznych najpierw Holandii, a ostatnio Belgii. Obydwaj mężowie stanu przeprowadzili rozmowy w MSZ i byli przyjęci przez przedstawicieli najwyższych władz państwowych, przewodniczącego Rady Państwa NRD, Erika Honeckera i premiera Willy Stopha. Podpisano umowy kulturalne oraz zawarto wiele korzystnych wzajemnie porozumień gospodarczych.

Tę wzmożoną aktywność w zagranicznych kontaktach NRD wiąże się tu z konsekwentną realizacją polityki pokojowej koegzystencji nasilonej w ostatnim czasie m. in. w następstwie podpisania radziecko-amerykańskiego układu SALT II.

Starcia w Salwadorze

BUENOS AIRES (PAP.) W ciągu niespełna tygodnia w wyniku starć między demonstrantami a żołnierzami gwardii narodowej dyktatora Salwadoru Carlosa Humberto Romero zginęło 16 osób.

Jak już podawaliśmy, w San Salvador i innych miastach od kilku dni trwają demonstracje z udziałem tysięcy robotników, pracowników umysłowych i studentów. Ich uczestnicy domagają się ustąpienia dyktatora.

Napięcie w Salwadorze wzrosło w związku z przygotowaniami do obchodzonej 15 bm. 158 rocznicy niepodległości tego państwa. (P)

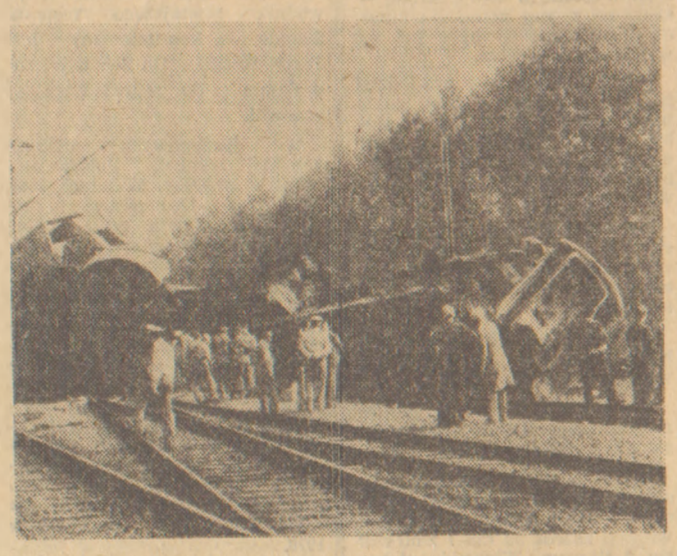

Katastrofa w Jugosławii. *W pobliżu jugosłowiańskiej miejscowości Stalać nastąpiła katastrofa kolejowa, w której zginęło ponad 40 osób, a 100 zostało rannych. (P)*

CAF — Unifax

Groźna susza w Uttar Pradesz
Zniszczone zbiory na polach 60 mln rolników

DELHI (PAP). Korespondent PAP Ryszard Piekarowicz pisze: We wsi Tameshwan koło Basti (stan Uttar Pradesz) około 10 tys. wieśniaków było w tych dniach świadkami ceremonii wylania dwóch tysięcy litrów mleka na kamienny symbol boga Sziwy, w nadziei, że bóstwa pogody ulitują się nad nimi i ześlą deszcz na ich pola.

We wsi Chilla, również w Uttar Pradesz, aby przebłagać bogów wyprawiono ucztę dla 500 psów, zaś we wsiach koło Jaunpuru młodzi chłopcy w podobnej intencji tarzają się w błocie, wykrzykując słowa zaklęć magicznych.

Tegoroczna susza w Uttar Pradesz, prowincji położonej nad Gangesem, liczącej 102 mln mieszkańców, okazała się najgorsza z dotychczasowych i zniszczyła zbiory na polach 60 milionów wieśniaków. Chłopi mają na razie zapasy żywności, ale skończą się one za kilka miesięcy.

W najgorszej sytuacji jest bezrolna biedota, która prawie nie ma własnej żywności i utrzymuje się przy życiu, pracując na polach chłopów-posiadaczy — za 1—2 kg zboża dziennie. Obecnie wskutek suszy ludność ta nie ma zajęcia i zaczyna przymierać głodem. W kilku okręgach dotkniętych suszą bezrolni stanowią do 80 proc. ludności wiejskiej.

Tysiące najuboższych wieśniaków migruje do Lakhnau, Waranasi, Allahabadu i innych miast Uttar Pradesz w poszukiwaniu dorywczej pracy.

Niecodzienne obrzędy przed posągami bóstw są świadectwem desperacji wieśniaków. Wobec wysychania rzek ich jedyna nadzieją są pompy nawadniające, które mogą tłoczyć wodę ze studni głębinowych lub niżej położonych kanałów irygacyjnych. Jednak susza zbiegła się z poważnymi niedoborami elektryczności i oleju napędowego — dwóch źródeł energii dla pomp. W kilku miejscowościach Uttar Pradesz wieśniacy zorganizowali demonstracje i strajki obleżnicze przed siedzibami władz lokalnych, aby zaprotestować przeciwko brakowi prądu i oleju.

Susza tegoroczna dostarczyła nieoczekiwanych argumentów indyjskim zwolennikom rozwoju przemysłu, polemizującym z orędownikami tzw. ekonomii gandhyjskiej, która zaleca oprzeć gospodarkę Indii na tradycyjnej produkcji rolnej i drobnej wytwórczości. Orędownicy przemysłu zwracają uwagę, że skutki suszy nie byłyby tak dotkliwe, gdyby Indie produkowały więcej energii elektrycznej i oleju napędowego. Mówią też, że susza podważyła pierwszą część tezy nowego premiera Indii Charana Singha, przywódcy chłopstwa północnoindyjskiego, iż „rolnictwo może obejść się bez przemysłu, natomiast przemysł nie może obejść się bez rolnictwa" (P)

Wczoraj na świecie

● W Moskwie przebywał minister hutnictwa Franciszek Kaim wraz z grupą polskich specjalistów. Celem wizyty było omówienie i uzgodnienie dostaw urządzeń hutniczych ze Związku Radzieckiego do Polski w latach 1979—1980, jak również wzajemnych dostaw takich urządzeń w latach 1981—1985.

Min. Kaim przeprowadził rozmowy z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Iwanem Archipowem, pierwszym zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów ZSRR Nikolajem Ryżkowem, zastępcą przewodniczącego Państwowego Komitetu do spraw Współpracy Ekonomicznej z Zagranicą Wiktorem Litwinienką oraz z kierownictwem szeregu resortów gospodarczych ZSRR.

Podstawowe znaczenie będą miały dostawy maszyn hutniczych z ZSRR dla dalszej rozbudowy Huty Katowice, w tym przede wszystkim dla walcowni ciągłej blach walcowanych na gorąco, urządzeń dla ciągłego odlewania stali oraz urządzeń dla obróbki cieplnej szyn produkowanych już przez Hutę Katowice.

Uzgodniono tryb realizacji tych porozumień, terminów i szczegółowego zakresu wzajemnych dostaw.

Zgodnie z tradycją współpracy polskich i radzieckich hutników, rozmowy przebiegły w atmosferze wzajemnego zrozumienia potrzeb obu krajów i dalszej owocnej współpracy w rozwoju polskiego hutnictwa.

● Przewodniczący Światowej Rady Żywnościowej (WFC), Maurice Williams stwierdził, że we wczesnych latach osiemdziesiątych światu grozi poważny kryzys żywnościowy, którego skutki najdotkliwiej odczuwają kraje rozwijające się. Niedobory żywności rodzą się wskutek nienadążania produkcji za tempem przyrostu ludności świata; we znaki daje się również brak odpowiedniego systemu rezerw, który umożliwiłby stabilizację cen zbóż.

● W protestanckiej dzielnicy Belfastu kilku uzbrojonych mężczyzn, jadących samochodem sportowym, ostrzelało pojazd z czterema północnoirlandzkimi strażnikami więziennymi, zabijając jednego i ciężko raniąc drugiego. Dwóch pozostałych strażników zostało lekko rannych. Do zamachu przyznało się skrzydło tymczasowych Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA).

● Złoto znów zwyżkuje na giełdach światowych. W Londynie uncję tego kruszcu sprzedawano po 344,65 dolara wobec 342,95 poprzedniego dnia. Natomiast w Hongkongu, gdzie cena złota osiągnęła rekordową wysokość 346,10 dolara, metal ten zdrożał w ciągu doby o przeszło 10 dolarów. Równocześnie nastąpił spadek kursu funta szterlinga i dolara.

● W Zatoce Bengalskiej wywrócił się wskutek wysokiej fali prom odbywający regularne rejsy między przybrzeżnymi wyspami. Ok. 200 osób utonęło. (PAP)

Przed wyborami w Szwecji

Nowa próba sił dla socjaldemokratów

Od stałego korespondenta
KAZIMIERZA BILANOWA

Sztokholm, 14 września

(P) W niedzielę, 16 września, odbędą się w Szwecji wybory do liczącego 349 miejsc Riksdagu. Jednocześnie przeprowadzone zostaną wybory do władz lokalnych i municypalnych.

Przez ponad 4 dekady Szwecja była przykładem politycznej stabilizacji. Kilkanaście razy pod rząd wybory wygrywali socjaldemokraci.

Sytuacja zmieniła się nagle w 1976 r., kiedy utracili oni władzę na rzecz koalicji trzech partii burżuazyjnych. Premierem został lider Partii Centrum — T. Faelldin. W dwa lata później, na tle różnic poglądów co do energetyki nuklearnej, koalicja rozpadła się, a nowym premierem, tym razem rządu mniejszościowego, został przywódca liberałów, Ola Ullsten.

Kampania wyborcza zazwyczaj trwa 4 tygodnie. W tym roku rozpoczęła się wcześniej, już w ostatnim tygodniu lipca i jak na szwedzkie stosunki była bardzo intensywna i ostra. I to mimo że na okres już po wyborach odłożyć postanowiono debatę na temat przyszłości energetyki nuklearnej. A przecież właśnie sprawa elektrowni atomowych od lat wzbudza w Szwecji największe emocje i największe dyskusje. Przywódca liberałów, Ullsten, w czasie spotkania z dziennikarzami pod koniec kampanii stwierdził, że jest zdziwiony, jak niewiele pytań na spotkaniach z wyborcami dotyczyło spraw związanych z energią.

Na czoło tegorocznej kampanii wybijały się przede wszystkim problemy ekonomiczne, zapewnienie wysokiego poziomu zatrudnienia, podatki, poprawa sytuacji w szkolnictwie, sprawy związane z ochroną środowiska naturalnego. Ale nie jest możliwe bez wprowadzenia do szwedzkiej gospodarki zasadniczych zmian strukturalnych. Wzrost cen surowców i energii przy jednoczesnym zahamowaniu wzrostu wydajności sprawiły, że wyroby szwedzkie stają się za drogie, nie są na międzynarodowych rynkach konkurencyjne. Mowa tu o całej gospodarce, a nie o poszczególnych grupach towarów, jak np. samochodach, których eksport w ostatnim okresie zwiększył się.

Od kilku lat rośnie zadłużenie Szwecji, które pogłębia coraz droższy import ropy naftowej. Socjaldemokraci proponują wprowadzenie podatku od kapitału i tą drogą zdobycie funduszy na finansowanie inwestycji, niezbędnych dla unowocześnienia szwedzkiej gospodarki i stworzenia nowych miejsc pracy.

Partie burżuazyjne, a zwłaszcza konserwatyści, uważają natomiast, że droga do rozwiązania stojących przed szwedzką gospodarką problemów prowadzi przez danie prywatnym przedsiębiorstwom jak największej swobody działania. Konserwatyści wypowiadają się też za zmniejszeniem podatku od najwyższych dochodów.

Byłem świadkiem, jak w czasie jednego z ostatnich spotkań przedwyborczych w miasteczku Kumla, przywódca konserwatystów Goesta Bohman zaatakowany został przez starszą kobietę, która zarzuciła konserwatystom, że sposób, w jaki chcą zmniejszyć podatki, ugodzi w pierwszym rzędzie w emerytów i ludzi korzystających z różnych form pomocy społecznej.

Przywódca partii Lewica Komuniści, Lars Werner, tradycyjnie popierającej socjaldemokratów w swoich wystąpieniach przedwyborczych na czoło wysuwał postulat likwidacji istniejącego bezrobocia i utworzenia w perspektywie następnych lat takiej liczby miejsc pracy, by starczyło ich dla wszystkich, a zwłaszcza młodzieży kończącej szkoły.

Partia Centrum Faelldina kładzie nacisk na sprawę ochrony środowiska oraz przeciwstawia się energetyce nuklearnej. Straciła ona jakby w tej kampanii impet. Być może powodem tego jest fakt, że decyzje w sprawie elektrowni atomowych odłożono na później. Mimo to centryści mogą liczyć na głosy wyborców z różnych grup społecznych, dla których sprawa środowiska jest właśnie najważniejsza.

Bardzo niewiele miejsca w obecnej kampanii poświęcono sprawom polityki zagranicznej. Wszystkie partie wypowiedziały się za dalszym kontynuowaniem dotychczasowej linii w tej dziedzinie, podkreślając walory szwedzkiej neutralności, a także potrzebę współpracy z krajami Trzeciego Świata.

Niezależnie od tego, jaki rząd powstanie w wyniku niedzielnych wyborów, będzie on miał związane ręce. Trudno mówić o jakichś zasadniczych posunięciach, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, dopóki nie będzie znana przyszłość energetyki nuklearnej. A decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero w marcu przyszłego roku, kiedy to odbędzie się powszechne referendum. Niewykluczone, że mieć ono będzie dla przyszłości Szwecji znaczenie bardziej długofalowe niż obecne wybory.

Dar rządu RFN dla Zamku Królewskiego

BONN (PAP). Jak wynika z informacji federalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, rząd RFN postanowił przekazać władzom polskim 18 dzieł sztuki stanowiących dar dla Zamku Królewskiego w Warszawie. Rząd RFN planuje w najbliższym czasie dalsze zakupy.

Łączna wartość darowizn wyniesie 2 mln marek. (P)

Zwłoki prezydenta Neto przewiezione do Luandy

LUANDA (PAP). Angolska agencja prasowa ANGOP podała, że trumna ze zwłokami zmarłego prezydenta Angoli Agostinho Neto przybyła specjalnym samolotem z Moskwy do Luandy. Tym samym samolotem przyleciała również żona zmarłego Eugenia Neto. (P)

Przedawkowanie narkotyków przyczyną śmierci Elvisa Presleya?

WASZYNGTON (PAP). Korespondent PAP, Stanisław Głąbiński, pisze: Obecnie do legendy o Elvisie Presleyu doszedł jeszcze jeden element — zapowiadające się sensacyjnie i zakrojone na wiele miesięcy śledztwo w sprawie jego śmierci. W Stanach uważa się bowiem, że rzeczywistym powodem zgonu popularnego piosenkarza, który stał się symbolem pokolenia lat 60, jest nie jak podano oficjalnie atak serca, a przedawkowanie narkotyków.

Stacje systemu telewizyjnego „ABC" nadały godzinną audycję poświęconą powodom śmierci Presleya oskarżając w niej kilku lekarzy o to, że działając z myślą o osiągnięciu dużych korzyści materialnych ułatwiali Presleyowi otrzymywanie ogromnych ilości różnego rodzaju narkotyków. Oskarżono również urząd prokuratorski, szeryfa i policję miasta Memphis, w którym żył i zmarł Presley, że ukryli rzeczywisty powód śmierci gwiazdora, kryjąc również dowody przestępczej działalności tych, którzy zaopatrywali Presleya w narkotyki.

Oskarżenia skierowane zostały imiennie pod adresem kilku lekarzy z Los Angeles, Las Vegas i Memphis oraz tych przedstawicieli władz miasta Memphis, którzy nie dopuścili do śledztwa.

Sprawa zapowiada się sensacyjnie i budzi ogromne zainteresowanie, tak z uwagi na osobę Presleya, jak i z uwagi na fakt, że narkomania stała się wielkim problemem społecznym USA. (P)

Dwa zachodnioniemieckie frachtowce zatonęły na Bałtyku

SZTOKHOLM (PAP). W odległości 15 mil morskich na północ od wyspy Dagoe u wybrzeży Finlandii zatonął w piątek rano podczas silnego sztormu zachodnioniemiecki frachtowiec „Rebecca". Śmigłowiec szwedzkich sił powietrznych zdołał uratować 7 spośród 8 członków załogi, przewożąc ich do miejscowości Turku. Lekarze fińscy stwierdzili jednak, że trzech spośród nich nie dawało już znaku życia. Jeden z ocalałych członków załogi powiadomił, że na pokładzie statku pozostał kapitan.

Na południe od Wysp Alandzkich zatonął również w piątek zachodnioniemiecki frachtowiec „Annikam". Inny zachodnioniemiecki statek, który przejął radiowe wołanie o pomoc zdołał wziąć na pokład całą załogę frachtowca „Annikam". (P)

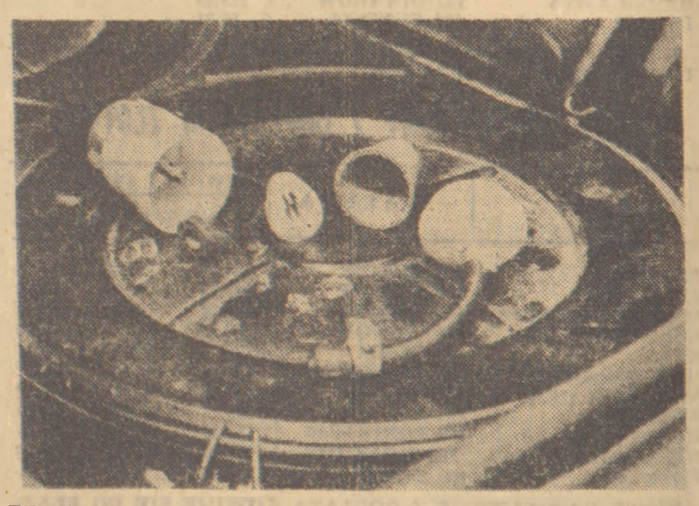

Filtr benzyny. *Szwed z Malmoe, Gideon Hagborg opracował pomysłowy filtr benzyny z zastosowaniem wkładki z brązu oraz małego magnesu. Filtr ten wychwytuje cząsteczki wody oraz drobinki metalu znajdującego się w benzynie. Zaletą urządzenia jest obniżenie o 10 proc. przeciętnego zużycia benzyny przy jednoczesnym zmniejszeniu zanieczyszczeń gazów spalinowych. Na zdjęciu: rozłożony na części składowe filtr benzyny.*

CAF — Pressens